GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **2 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,666.

Telefon Redakcji Nr. 199. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
We Lwowie bez dostawy	35 Mk
„ „ z dostawą	40 Mk
Z przesyłką pocztową w Polsce	45 Mk
„ „ w innych państwach	60 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk. za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty 63, 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (64 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad magazynem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu powołał do służby w Namiestnictwie starostę Apolinarego Laskowskiego.

Generalny Delegat Rządu przeniósł sekretarza Namiestnictwa Karola Mahra ze Stryja do Żydaczowa i poruczył mu zarazem kierownictwo tamtejszego starostwa.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce z ważnością od 1 lipca 1919 oficjałów kancelaryjnych Judę Handzla z Jarosławia, Mojżesza Kirschena z Grzymałowa, Jana Kurtycza z Gorlic, Andrzeja Garbaczewskiego z Krakowa i Kazimierza Poruckiego ze Złoczowa, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie; kancelistów Nisena Wittmanna z Żółkwi, Władysława Gawlika z Ropczyc, Adama Ballę ze Śniatyna, Mieczysława Pieprzaka z Krakowa, Michała Górskiego ze Starego Sambora, Tadeusza Wojnarowicza ze Lwowa i Kazimierza Ładnia z Czarnego Dunajca, oficjałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi; zaś oficjanta kancelaryjnego Ignacego Władysława 2 im. Grajewskiego ze Lwowa i oficjantkę kancelaryjną Marję Schrammównę z Przemyślan, kancelistami skarbu w XI. klasie rangi.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował praktykanta podatkowego Dymitra Wąsowicza, asystentem podatkowym w XI. klasie rangi.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjała pocztowego Franciszka Szlezaka, naczelnikiem urzędu pocztowego w Hnizdyczowie-Kochawinie.

USTAWA

z dnia 16 lipca 1920 r.

o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym.

(Ciąg dalszy).

Art. 41 Uchwały komisji zapadają bezwzględną większością głosów obecnych członków.

Przewodniczący głosuje tylko w razie równości głosów.

Jeżeli przy głosowaniu nad wysokością pewnej cyfry nie można osiągnąć bezwzględnej większości głosów, to należy doliczać głosy za cyfrą najniekorzystniejszą dla podatnika tak długo do głosów za cyfrą najbliższą dla podatnika korzystniejszą aż okaże się większość.

Art. 42. Przy obradach nad opodatkowaniem członków komisji, ich żon lub mężów oraz krewnych albo powinowatych w linii wstępnej lub zstępnej lub do trzeciego stopnia linii bocznej, jak również podczas obrad nad opodatkowaniem służbodawcy członka komisji, właściwy członek komisji nie bierze udziału w obradach i głosowaniu.

Członek komisji winien być wyłączony z obrad i głosowania również w tym wypadku, gdy jest współwłaścicielem lub uczestnikiem przedsiębiorstwa, którego dochód określa się, oraz gdy jest przedstawicielem lub pełnomocnikiem osób, których dochód ma być przedmiotem obrad.

Przewodniczący w podobnych wypadkach oddaje kierownictwo obrad swemu zastępcy lub jednemu z obecnych członków, wybranemu przez komisję.

Art. 43. Członkowie komisji, którzy nie są urzędnikami państwowemi, składają przed przystąpieniem do swych czynności uroczyste ślubowanie, że przy wykonywaniu funkcji swoich będą postępować bezstronnie bez względu na osobę, według najlepszej wiedzy i sumienia i zachowają w najściślejszej tajemnicy wszystko to, o czem dowiedzą się podczas obrad w ogólności, a w szczególności o stosunkach majątkowych i dochodowych podatników.

Art. 44. Członkom komisji, którzy nie są urzędnikami państwowymi, zwraca się koszty podróży i wynagradza się stratę czasu, spowodowaną udziałem w posiedzeniach komisji.

Wysokość wynagrodzenia i kosztów podróży ustala Minister Skarbu

Do urzędników państwowych stosują się pod tym względem ogólne przepisy o djetach i kosztach podróży.

Czynności wstępne do wymiaru.

Art. 45. Zajmujący mieszkania są obowiązani corocznie, najpóźniej do 1 stycznia dostarczać właścicielom domów lub ich zastępcom (dzierżawcom domów lub zarządzającym nimi), za potwierdzeniem odbioru, wykazy osób, zamieszkałych w dniu 15 grudnia w ich mieszkaniach i mających samoistny dochód. W wykazach tych należy podać nazwisko, imię oraz rodzaj zawodu lub zajęcia z wymienieniem pracodawcy.

Art. 46. W terminie oznaczonym w art. 45, głowy rodziny, obowiązane do opłaty podatku dochodowego, powinny przedłożyć właściwej komisji szacunkowej lub właścicielom domów, za potwierdzeniem odbioru, szczegółowy wykaz wszystkich będących na ich utrzymaniu członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków, z wymienieniem ich nazwisk, imion i wieku.

Art. 47. Właściciele domów lub ich zastępcy powinni sporządzić imienne listy osób, zajmujących w dniu 15 grudnia w ich domu mieszkania lub też pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych i przemysłowych, z oznaczeniem rocznego komornego lub wartości użytkowania, o ile te mieszkania i lokale są zajęte przez samego właściciela lub oddane do bezpłatnego użytku.

Zarówno listy imienne, jak wykazy, wspomniane w artykułach 45 i 46, powinny być złożone właściwej komisji szacunkowej najpóźniej do 15 stycznia roku podatkowego.

Art. 48. Wszystkie władze i urzędy państwowe, związki komunalne, towarzystwa i instytucje prywatne, właściciele lub dzierżawcy zakładów handlowych i przemysłowych oraz innych przedsiębiorstw, jak również właściciele lub dzierżawcy nieruchomości oraz pracodawcy obowiązani są corocznie, najpóźniej do 15 stycznia, składać do właściwy

---

Stanisław Wasylewski. 6)

Z „Historyj lwowskich".

(Dokończenie).

Gdy do dworku wiejskiego przyjdzie druciarz o rzadkich włosach, zawoła śpiewnym głosem: „garnki drutować" i prawą rękę na lewem biodrze położy, to wszystkie jasne panienki wiedzą, że to jest — Dembowski. Jak naprawdę wygląda, tego właściwie nie wie nikt, bo inni znają go jako Węgra z olejkami, inni w przebraniu gdańskiego flisaka, tamci pod maską dziada, zawodzącego pieśni na Kalwarji, czy wreszcie przecudnego karmazyna o blond włosach. I tym jest w istocie.

Ten najzacieklejszy z jakobinów, który nawet w krwawych oparach roku 1846 dostrzegał zmartwychwstającą Polskę — jest potomkiem wojewodów i senatorów, wychowankiem salonów Puławskich i kroćiowym magnatem. A równocześnie krytykiem literackim o wyjątkowej kulturze filozoficznej, przewodniczy grona warszawskich entuzjastek, wydaje „Historję literatury polskiej", a gdyby tylko miał ochotę pracować dalej, stanąłby tuż przy Mochnackim. Ale woli miast tego wszystkiego przykryć złote włosy czarną peruką, — i biegając przez Polskę wszerz i wzdłuż, wzywać chłopów, panów i wszystkich ludzi dobrej woli do natychmiastowego powstania. Pięście wystarczą zamiast karabinów, krzyże procesyj zdobędą armaty.

„Znacie człowieka, co zaparł siebie
„Co dla Ojczyzny, braci, wolności,
„Przebiegł pół świata o suchym chlebie,
„Wyrzekł się żony, dziatek, miłości,
„Co wiatr mu zesiekł wychudłe lica,
„Chlebem powszednim cierpienia, troski,
„Uściskiem stryczek, grób, szubienica,
„To emisarjusz — Edward Dembowski,
„Co za to wszystko w chwili skonania,
„Chce tylko słyszeć dzwon Zmartwychwstania!"

Tak wysławiał przywódcę emisarjuszy młody Anczyc, a Narcyza Żmichowska, która kochała się bez pamięci w cudnym młodzieńcu, pisze o nim w ekstazie: „Był odważnym jak lew, szlachetnym jak epopeja i jedno tylko znał uczucie: „kochał" Ojczyznę". Ale ta wulkaniczna miłość wyrażała się u Dembowskiego w czynach fantastycznych, nieobliczalnych, dziecinnych, szkodliwych. Agitując w Galicji, zapewnia, że Poznańskie już powstało. Poznańczykom przysięga, że zrewoltowana Galicja czeka tylko hasła, a gdy mu udowodnią że jest inaczej, płacze.

We Lwowie zjawia się Dembowski już pod koniec swej działalności, przez miesiące zaledwie, a zyskawszy kilkuset episkowych, rozkazuje: „zaczynamy!" Z czem? — z niczem, a jeno z nadzieją, że za przykładem garstki lwowskich młodzieńców powstanie przeciw Austrji... 60 000 chłopów ruskich w Galicji. Spokojniejszemu Smolce grozi za opór szubienicą, pokoik studencki na Łyczakowie zmienia w rezydencję Rządu Narodowego, przebrany za lokaja, podsłuchuje w domu wysokiego urzędnika plany rządowe, jako żołnierz w pułku Nugent, podburza armję austrjacką, jako żyd handlarz i Węgier z olejkami roznosi po domach proklamacje powstańcze. Ma lat dwadzieścia, kpi z policji, igra z niebezpieczeństwem, wierzy w sprawę, a zamianowawszy na Lwów 12-stu zbrojnych naczelników, daje hasło wybuchu i wyjeżdża, by uczynić to samo w Krakowie. Tam, niosąc krzyż na czele procesji na Podgórzu, ginie śmiercią bohaterską ten mistrz konspiracji i Ahaswer idei niepodległości, męczeński zaślepieniec, który frazesem romantycznym chciał zagwoździć kanony austrjackie.

BŁĘDNE DROGI.

(Ks. dr. Jan Ciemniewski. „O nowożytną metodę nauczania religji". Nakład Księgarni św. Wojciecha. — Warszawa, Poznań. W. 8 o, str. 303).

Pełno sprzeczności w tej naszej dobie, co krwią ociekła, jak szlachtuz, a teraz, kończąc orężne rozprawy, trapi się niepewnością, jak pokierować dalsze swe drogi.

Dwa stają przeciwko sobie obozy. Jedni z młodzieńczą ufnością poglądają ku dniom przyszłym, bo zwaliska widzą za sobą, a jeśli tych zwalisk jeszcze nie dosyć, to się ich przymnoży, a potem budować się będzie świat nowy wedle nowego wymiaru, w niczem do dawnego niepodobny, owszem, wprost na odwrót.

Nie tak lekko biorą sprawę inni, acz również nabyli przekonania, że dotychczasowy ustrój zbankrutował na wszystkich polach. Ale gdy tamci przyjmują za podstawę działania samą tylko materjalną energję twórczą, gdy ośmieszni fetyszem liczby, w niej upatrują wielkiego budowniczego przyszłości — to oni, ci drudzy, z lękiem myślą o tem, że gotowiśmy znowu zejść na błędne drogi i z jednej przepaści poprowadzić ludzkość do innej, do głębszej jeszcze.

Okazało się, że środki, którymi włada człowiek, jako stworzenie rozumne, *homo sapiens* i jako stworzenie mowne — panują nad ludźmi póty, póki jakiś kataklizm nie rozpęta w nich ciemnej nocy szatańskiej. A szukając środków przeciw dalszemu trwaniu takiego stanu, — bo niewątpliwie dzieje się w świecie dotąd tak, jak dziać się nie powinno — nie znajdujemy ich w sferze czynników materjalnych. Wszystkie one wyruszyły przeciwko złu i wszystkie w nierównej walce padły. Tedy nie pozostaje nic innego, jak zwrócić się w sfery, skąd płynie moc nie rozporządzająca ani orężem, ani bogactwem, a przecie tak potężna, iż skutecznie od nich opanować potrafi bestję ludzką podnieść ją na wyżyny człowieczeństwa.

Religia!

Zapewne, to „Ameryka dawno już odkryta", jakkolwiek nikt dotąd jej nie uznaje i gdy mowa o religii jako odnowicielce ładu i dobra w świecie, do ironicznego uśmiechu ściągają się tu i ówdzie usta.

— Dla czegoż, pytają, religia, choć miała i ma tylu wyznawców, nie ustrzegła świata od katastrofy?

A zarzut ten każdemu wierzącemu wyciskać musi rumieniec wstydu na twarz. Dla czego? Tyle świątyń stoi otworem, takie, że nieraz zalegają je tłumy, tylu widzimy ludzi nabożnie uchylających kapelusza, lub żegnających się przed każdą figurą świętą — i pomimo wszystkiego — tyle łotrostwa, tyle złości, tyle brudu srożyło się na każdym kroku! A więc i religia bezsilna?

Przenigdy! Ale wykonywanie praktyk religijnych to jeszcze nie ona. To tylko forma, to znaki zewnętrzne — a religia to duch, to jądro owej łupiny. Jakże często zdarza się, że rozgryzłszy orzech, znajdujemy w nim miasto słodkiej treści, pustkę. Za wiele, widocznie, takich pustych orzechów pomiędzy nami pod względem religijnym.

A przyczyna? Jedni ją znali, inni przeczuwali, ks. dr. Ciemniewski zaś wypowiada otwarcie: Że u nas uczono religii, niemal, że nie uczono wcale, bowiem podstawa tej nauki, katechizm nie odpowiada celowi, metody jego są błędne i to tak dalece, że zamiast wieść nas ku wierze, staje się on jednem ze źródeł niewiary.

Tylko głęboki umiłowanie prawdy, tylko silniejsza nad wszystkie inne względy żarliwość religijna, mogła z ust kapłana wycisnąć to wyznanie; tylko rozpierająca duszę troska o przyszłość, mogła pójść na drogę istnej rewolucji w dziedzinie, o której

władz skarbowych na przepisanych formularzach wykazy tych osób, które w ciągu minionego roku otrzymały od nich uposażenie służbowe, emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzach lub naturze, według stanu na dzień 1 stycznia roku podatkowego.

W wykazach tych powinny być podane: nazwisko, imię, miejsce zamieszkania, zawód lub zajęcie każdej z tych osób oraz wysokość uposażenia, wypłaconego za rok, poprzedzający rok podatkowy.

Art. 49. Przy pomocy materjałów, zebranych w sposób, opisany w art. 45—48, sporządza przewodniczący komisji szacunkowej listę imienną domniemanych płatników podatku dochodowego.

Postępowanie wymiarowe.

Art. 50. Wszystkie osoby fizyczne i prawne, których dochód w roku, poprzedzającym rok podatkowy, przewyższa granicę dochodu, nie podlegającego podatkowi, obowiązane są złożyć zeznania o dochodzie na przepisanym formularzu.

Wspomniane zeznanie osoby fizyczne powinny składać najpóźniej do 1 marca, zaś osoby prawne najpóźniej do 1 lipca roku podatkowego.

Na uzasadnioną prośbę osób fizycznych przewodniczący komisji uprawnieni są do zezwolenia na odroczenie terminu nie później, jak do 1 lipca roku podatkowego.

W zastępstwie osób fizycznych, które co do swego majątku pozostają pod władzą rodzicielską, pod opieką lub kuratelą, oraz w zastępstwie osób prawnych składają zeznania osoby, powołane do ich zastępowania.

Gdy zeznania nie złożono lub złożono je po terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjału, jakim władza rozporządza.

Art. 51. Zeznania mogą być składane na piśmie albo ustnie do protokołu.

Zeznania pisemne powinny być składane bezpośrednio albo przesyłane pocztą do właściwych komisji szacunkowych lub organów, wymierzających podatek, albo do urzędów i instytucji, wskazanych przez Ministra Skarbu.

Przyjmowanie zeznań ustnych uskutecznia tylko właściwa władza skarbowa I. instancji.

Tego rodzaju zeznanie powinno być podpisane przez zeznającego i odbierającego zeznanie.

Zeznanie, zebrane przez urzędy i instytucje, mają być niezwłocznie przesyłane właściwemu organowi, wymierzającemu podatek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 14 października b. r.

Oddziały nasze w pościgu za rozbitym pod Mołodecznem nieprzyjacielem, zajęły Wilejkę.

Na północ od Radoszkowic w walkach z 13 b. m. jazda nasza wzięła z górą 500 jeńców, oraz zdobyła 6 karabinów maszynowych.

Na Polesiu obsadziliśmy Lenino i Turów.

Na froncie południowym sytuacja na ogół nie zmieniona. Zauważone większe ugrupowanie sił bolszewickich na linji rzeki Słuczy od Lubaru do Miropola.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

Danina na rzecz Żołnierza Polskiego.

(St. Z.) P. Zygmunt br. Lasocki członek Tymczasowego Wydziału Samorządowego przyjął onegdaj przedstawiciela *Gazety Lwowskiej* i udzielił mu następujących informacji odnośnie do obecnie bardzo aktualnej kwestji jednorazowej daniny na rzecz Żołnierza Polskiego.

— Widzieliśmy w lecie — mówił p. Lasocki — oddziały wojska odchodzące na front, zwłaszcza ochotników, wśród których znajdowali się żołnierze źle odziani, ba nawet i bosi.

Brak było odzieży i obuwia dla wojska. Zakupno materjałów odzieżowych zagranicą, względnie ich przewóz przez sąsiednie Państwa, napotykało na wielkie trudności, rzekomo ze względu na neutralność, nadto narażało naszą walutę na dalsze obniżenie.

Wobec tego postanowiła — jak wiadomo — Rada Obrony Państwa przedmioty te wydobyć z kraju, stąd rozporządzenie o jednorazowej daninie dla wojska.

Przeprowadzenie tej akcji powierzone w byłej Galicji Wydziałowi Samorządowemu, który ją przeprowadza za pośrednictwem Magistratów w Krakowie i Lwowie i Wydziałów powiatowych, te zaś, przez Zwierzchności gminne.

Składy i sklepy w kraju powinny były pokryć przeważną część kontyngentu. W tym względzie jednak akcja zawiodła, raz, że towar, po ogłoszeniu rozporządzenia o daninie, częściowo znikł, powtóre z powodu zbyt wielkiej względności, jaką na ogół okazały władze lokalne dla właścicieli składów i sklepów.

Wyjątkowemi były wypadki ścisłego zastosowania się do polecenia o zajęciu składów. Na ogół polecenia tego nie wykonano lub wykonano je niedokładnie, zwracając się natomiast do ofiarności publicznej. Uważam to za niesłuszne, ponieważ handel przedmiotami odzieżowymi przynosił w czasie wojny z reguły tak znaczne zyski, że w chwili grożącego niebezpieczeństwa można było pociągnąć do poważniejszych świadczeń dla wojska za umiarkowaną zapłatą, tych, którzy na nim przez szereg lat dużo zarabiali. Co do ogółu ludności tak miejskiej jak i wiejskiej wiadomem jest, że wskutek drożyzny przedmiotów odzieżowych w czasie wojny jak najmniej ich nabywała, a te, które posiadała w znacznej części zużyła. Liczono jednak na to, że część kontyngentu pokryją przecież datki ludności, największą wagę przywięzywano przecież do składów i sklepów.

Niepowodzenie akcji zajęcia składów pociągnęło za sobą ujemny skutek nie tylko dla ściągnięcia daniny dla wojska, ale także i dla ogółu mieszkańców, albowiem cały szereg powiatów i gmin, pragnąc należycie wywiązać się ze swojego obowiązku dostarczenia daniny w naturze, zaczęło skupywać przedmioty daniny w całym kraju, wskutek czego nastąpiła oczywiście zwyżka cen.

Daninę rozłożył Wydział samorządowy na poszczególne powiaty, również jak i miasta Lwów i Kraków z reguły na podstawie podatków bezpośrednich, uwzględniając jednak większe lub mniejsze zniszczenia wojenne.

Powiaty objęte inwazją bolszewicką zostały od daniny zupełnie zwolnione, powiatom na południe od Dniestru które wskutek rekwizycji, zwłaszcza wojsk ukraińskich, mocno ucierpiały, przypisano znacznie mniejszy kontyngent jak ten, któryby na nie przypadał według klucza podatkowego a mianowicie tylko 20 do 50 prc. Rekwizycji u jednostek (z wyjątkiem składów i sklepów) nie zarządzono.

Akcja ściągania daniny jest jeszcze w toku i w tej chwili nie można wyrobić sobie dokładnego obrazu o jej wynikach, ponieważ daty z wielu okolic jeszcze są nieznane. Mylnem zupełnie jest zapatrywanie jakoby akcja ta wskutek zawarcia rozejmu stała się bezprzedmiotową. Nie zawarto przecież jeszcze pokoju, a nawet w razie częściowej demobilizacji pozostanie jeszcze znaczna armja, którą się musi zaopatrzyć w odzież i w obuwie na zimę.

Wreszcie wszelkie względy słuszności przemawiają za tem, by nie obciążano wyłącznie daniną tych, którzy pierwsi pospieszyli z jej składaniem, a natomiast zwalniano tych, którzy się z tą ofiarą ociągali. Ci ostatni muszą bezwarunkowo dopełnić swojego obowiązku względem Państwa i Wojska złożyć daninę jeżeli już nie w naturze, to przynajmniej w odpowiednim równoważnikiem w gotówce.

Podnieść też muszę z uznaniem gorliwość z jaką prasa nasza, a w szczególności lwowska wszystkich odcieni politycznych propagowała ideę składania daniny dla naszych Żołnierzy. Jestem przekonany — zakończył br. Lasocki — że apel jej do ludności nie będzie bezskuteczny.

Sejm walny.

192 posiedzenie Sejmu.

Początek o godzinie 5 minut 10 po południu.

Po odczytaniu szeregu interpelacji zabiera głos Marszałek Sejmu:

Od różnych klubów nadeszły do mnie zapytania, jak Rząd zamierza zachować się w sprawie wileńskiej. Zapytania te podałem Rządowi i dziś zapytuję Pana Prezydenta Ministrów, czy gotów jest Sejmowi na to odpowiedzieć,

Oświadczenie Prezydenta Ministrów.

Prezydent Ministrów oświadcza:

Na interpelacje zgłoszone, których treść p. Marszałek mi udzielił, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje: Od chwili wygłoszenia tego exposé, zaszły wydarzenia, które wywrą niezawodnie wpływ na najbliższą przyszłość naszego Państwa. Sądzę przytem, iż obowiązkiem Rządu jest uzupełnić poprzednie wywody przedstawieniem wypadków i stanowiska, jakie Rząd wobec nich zajął lub zająć zamierza. Wspomniałem już na posiedzeniu 6 października o dojściu do skutku zgody na pokój preliminarny w Rydze. Pokój ten podpisany 12 b. m. nie zaspakaja w pełni aspiracji Narodu Polskiego i zostawia poza granicami Polski wielką liczbę Polaków, ale czyni zadość duchowi umiarkowania i dążeniom Polski do zakończenia wojny, dając jednocześnie Polsce oddech na wschodzie (brawa). Artykuł II. układu gwarantuje wstrzymanie się obu stron od jakiegokolwiek mieszania się w wewnętrzne sprawy drugiej strony. Nasza lojalność w tym względzie nie może ulegać wątpliwości. Liczymy na bezwarunkowe dotrzymanie tego zobowiązania przez drugą stronę, jako na jedną z podstawowych gwarancji trwałego pokoju. Logicznem następstwem tego dla nas jest obowiązek niepopierania nadal walczących dotąd razem z nami przeciw wojskom sowieckim formacji nie wchodzących w skład armji polskiej (słusznie). Obie strony zgodziły się w Rydze na to, że o ile między Polską a Litwą będą terytorja sporne, to sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych 2 państw należeć będzie wyłącznie do Polski i Litwy.

Na tych właśnie terytorjach bieg rzeczy przyniósł w ostatnich dniach nowe wydarzenia. Dnia 8 października br. litewsko-białoruska dywizja pod dowództwem gen. Żeligowskiego, przerwawszy wszelką łączność z armją Polską, samowolnie udała się na północ i zajęła 9 bm. Wilno. Aczkolwiek Rząd Polski rozumie rozgoryczenie oficerów i żołnierzy, którym po dwu latach ciężkich walk prowadzonych z myślą wywalczenia wolności dla swego kraju zabrakło dostępu do rodzinnego Wilna, to jednakże wyłamanie się z pod posłuszeństwa i zerwanie węzłów z armją polską musi uważać za jaskrawe naruszenie obowiązków wojskowych, którego żadną miarą akceptować nie może i co do którego władze polskie surowe śledztwo przeprowadzą.

Jak wiadomo, utworzyła się w Wilnie tymczasowa władza pod nazwą: Komisji rządzącej Litwy środkowej. Komisja ta zwróciła się do Rządu Polskiego z deklaracją, w której oświadczając zamiar zapewnienia mieszkańcom ziemi wileńskiej możliwości swobodnego samookreślenia, prosi Rząd Polski o zasłonięcie tego kraju od napaści ze wschodu i wysłanie delegacji do Wilna dla przeprowadzenia pertraktacji. Rząd Polski stał zawsze na stanowisku samookreślenia ziemi wileńskiej, a opierając się właśnie na wielokrotnie wyrażonej już woli ludności tej ziemi, uważa ją za część składową Polski, prawa jednak do tej ziemi zamierzał Rząd dochodzić innemi drogami, niż te, które obrała Komisja rządząca. Zanim więc Rząd Polski wyśle delegatów dla porozumienia z Komisją rządzącą, musi mieć pewność, iż rzeczywiście Komisja rządząca ma zamiar zapewnić ludności możność wypowiedzenia się o swoim losie (głosy: słusznie).

Możliwość napadu, z którą się liczy Komisja rządząca wobec tego, że Wojska Polskie stoją na wschód od Wilna nie jest prawdopodobna, Natomiast zajmowanie przemocą Wilna i ziemi wileńskiej przez jakiekolwiek siły obce musiałaby Polska uznać za zamach stanu na swobodną decyzję ludności (huczne brawa) przeciwko któremu bylibyśmy zmuszeni kategorycznie protestować (huczne brawa, głosy: Wilno nasze)

Następnie odesłano do Komisji spraw zagr. w pierwszem czytaniu ustawę w przedmiocie ratyfikacji tratatu pokojowego między mocarstwami sprzymierzonymi a Austrją. Odesłano również do Komisji zdrowia publ. bez dyskusji ustawę o felczerach.

W dyskusji nad exposé Prezydenta Ministrów przemawiali posłowie: Woźnicki, Suligowski, Fedorowicz, Stapiński i Grünbaum. Posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro o godzinie 4 tej po południu.

Rozwiązanie i pochwalne uznanie za działalność O. L. O.

Z rozkazu Ministerstwa spraw wojsk. Szt. O. 1. z dnia 26 września b. r. nr. 12021 Org. zarządzam rozwiązanie OLO. z dniem 20 października 1920.

Kiedy w początku lipca b. r. nasza armja w ciężkich walkach cofała się pod naporem przeważającej siły nieprzyjacielskiej do granicy Małopolski wschodniej i nieprzyjaciel przerywając nasz front, próbował drogę sobie do Lwowa utorować, — wtedy powstał cały naród, by poprzeć bohaterską armję i bronić ojczystej ziemi przeciwko najazdowi groźnego wroga.

Kto mógł, chwycił za broń, bez różnicy wieku i stanu; każdy chciał służyć tej drogiej Ojczyźnie zmartwychwstałej.

Wtedy obok Armji ochotniczej powstała nasza Obywatelska Legja Ochotnicza. — W tych przełomowych i dla bytu naszego naszego Państwa w tak groźnych chwilach złączyły się bez wezwań, lecz z własnego popędu i głębokiego uczucia obowiązku patrjotycznego wszystkie organizacje, jak M. S. O., Związek strzelecki Harcerze, Młodzież akademicka, „Sokół", i w. i. w OLO. oddając się pod moje rozkazy.

Na czele tej ofiarnej i patrjotycznej akcji stanęli nietylko w Małopolsce, ale w całej Rzeczypospolitej mieszkańcy Lwowa, porywając za sobą wielu innych, którzy poszli śladem stolicy Małopolskiej.

Ciężkie nadeszły chwile, ale ten nad wyraz piękny nastrój ludności, popierającej bohaterską walczącą Armję, tej ludności, wyruszającej w dniach sierpniowych na placówki, by bronić miasta do ostatniej kropli krwi — przyczynił się w wielkiej mierze do zwycięstwa naszego żołnierza.

Dziś, kiedy na powyższy rozkaz OLO. zostaje rozwiązaną, — możecie Dowódcy i Członkowie Legji z dumą i zadowoleniem w przeszłość waszą spojrzeć.

Ja zaś, który miałem zaszczyt być waszym dowódcą, wyrażam wszystkim pp. Przewodnikom i Członkom OLO. moje najserdeczniejsze w imieniu służby podziękowanie.

Wszystkim za pilną i gorliwą służbę, niesioną tak ochotnie, tak karnie i niejednokrotnie ze szkodą własną, bo zaniedbaniem swych obowiązków zawodowych i rodzinnych, a zawsze wśród trudnych i ciężkich warunków, w imię Ojczyzny i w imię Armji moje uznanie i gorącą podziękę.

Wypuszczając was, Obywatele, z pod mego przewodnictwa, dziękuję wam za wasz trud, za wasze ofiary, za waszą pomoc, za wyrękę naszej dzielnej Armji w ciężkiej i odpowiedzialnej służbie wartowniczej.

Żegnając was, zaznaczam, że nie stoimy jeszcze u upragnionego celu; miejcie to na oku i nie szczędźcie ofiar i pracy nad utrzymaniem i krzewieniem ducha w narodzie — na każdem polu, na każdem stanowisku, pracujcie na pożytek społeczeństwa, chwały Narodu i potęgi Państwa — zahartowani w służbie bezpieczeństwa, bądźcie rozsadnikami ładu, porządku i sprawiedliwości!

Pamiętajcie, że w zgodzie moc, — w jedności siła! — a gdyby zaszła potrzeba, znów bez apelu stańcie jak jeden mąż, zasilając czy to szeregi armji, czy też organów ją posiłkujących.

Cześć Wam Przewodnicy i Członkowie OLO. za wasz znój, za wasze ofiary.

Dowódca O. Gen. Lwów.
Lamezan Salins m. p.
generał por.

---

mylnie, a prawie powszechnie sądzi się, że skazana jest na petryfikację i kroku postępowi dotrzymać nie zdoła.

W istocie też zaprzeczyć się nie da, że katechizm dzisiejszy odstręcza swą skostniałością. Powstał w epoce potrydenckiej, jako przeciwstawienie nauki Lutra—i wtedy, w ówczesnych stosunkach miał rację istnienia. Stracił ją jednak z biegiem czasu. Dzisiaj, jak to ks. dr. Ciemniewski bez ogródek wykazuje, prowadzi częstokroć do zobojętnienia. „Świat — pisze kapłan pedagog — poszedł naprzód, kultura nowożytna poczyniła olbrzymie postępy także w sferze moralności i uspołecznienia, a my dajemy wciąż uczniom w katechizmie te same ideały, jakie były w w. XVI."

Aby wybadać opinję wierzących laików, co sądzą o nauce religji w naszych szkołach, urządził był ks. dr. Ciemniewski ankietę i w dziele swem podaje wiązankę głosów, istotnie uwagi godnych. Wyrażają się one o dzisiejszych metodach tej dyscypliny z różnych punktów ujemnie. Każdy zresztą, kto miał dzieci w szkole, wie bez ankiety, jakiem nieraz udręczeniem dla nich nauka religji, choć dusza dziecięca instynktownie do religji się garnie. Dziecko z nauki tej nie wynosi prawie innego pożytku, jak ten, że ćwiczy władzę pamięci. Bardzo misterne — przyznać należy — definicje, nawet umysłowi dojrzałemu z trudnością tylko dają się ogarnąć, jakże więc ma sobie z niemi dać radę dziecko?

Pozatem zawiera katechizm co niemiara wyliczeń, suchych regestrów, nie przemawiających niczem do wyobraźni, wiele nawet balastu, zgoła zbędnego, a nie kształcącego żadnej z tych władz duszy, które ugruntować mogą poczucie religijne.

„Myśmy religję przefilozofowali, — (woła jeden z uczestników ankiety, profesor Uniwersytetu na wydziale filozoficznym) — i dlatego wiara coraz bardziej upada między nami".

Opinję tę zdaje się podzielać autor. Krytyka bowiem, jakiej poddaje katechizm, potwierdza w zupełności zarzut „przefilozofowania".

Tylko, że ks. dr. Ciemniewski nie poprzestaje na stwierdzeniu bolesnego faktu Jak chirurg, aby wrzód w organizmie tkwiący usunąć, ostrym nożem coraz głębiej rozkrawuje warstwy ciała, tak też autor kolejno od najbardziej zewnętrznych zagadnień, postępuje do coraz bardziej utajonych, posługując się krytyką nieraz bardzo surową, zawsze jednak rzeczową, umiejętną i do pożytku dusznego skierowaną.

(Dokończenie nastąpi).

O Wilno.

Rząd Polski wysłał notę do rządów francuskiego i angielskiego w sprawie wileńskiej:

Z uwagi, że sprawa Wilna mogła w kołach politycznych za granicą i prasie być fałszywie komentowaną, zjawił się poseł dr. Szarota u Rennera i wręczywszy mu odpowiednią notę, przedstawił obecny stan rzeczy, genezę zajęcia Wilna, oraz stanowisko Rządu Polskiego wobec tej sprawy. W dalszym ciągu poruczył dr. Szarota cały kompleks praw między innemi sprawę wydalenia obywateli polskich z Austrji, Renner zapewnił go, że rząd austrjacki zaniecha wszelkiej surowości przy odsyłaniu wychodźców do Ojczyzny, prosił jednak, by ze strony polskiej zorganizowano akcję, celem umożliwienia szybkiego powrotu obywateli polskich do kraju.

Rządy angielskie i francuskie porozumiały się co do tekstu noty, która ma być wystosowana do Polski z powodu zajęcia wileńskiego. Trudności wywołane tym epizodem są doskonale ocenione, ponieważ nie chodzi tu o zachłanny czyn jednostki, ale o powody narodowe i religijne. Delegacja litewska przybyła do Londynu, aby prosić Anglję o pośrednictwo w sprawie wileńskiej. *Times* twierdzą, że jakkolwiek mądrzy ludzie zasiadają w Rządzie polskim, to jednak tylko stanowcze wystąpienie z jego strony, przeciwko gen. Żeligowskiemu może usunąć podejrzenie świadomego współdziałania. Przyszłość Polski — piszą *Times* — zależy od miary panowania nad sobą, jaką teraz Polska okaże. Tak Anglja jak i Francja zaprotestują przeciwko zajęciu Wilna i spodziewać się należy od Rządu polskiego czegoś więcej niż słownej nagany.

Uniwersytet wileński a rząd litewski.

P. Franciszek Bossowski pisze w *Czasie*:

Wobec zamierzonego przez rząd litewski przeniesienia litewskich kursów uniwersyteckich z Kowna do Wilna i zapowiedzianego pomieszczenia ich w budynkach istniejącego już tam uniwersytetu Stefana Batorego, należy przypomnieć, że ten ostatni uniwersytet nie był i nie jest rządowym zakładem naukowym, lecz przeciwnie, od początku swego istnienia, był samodzielną korporacją, gdyż różnica ta ma doniosłe znaczenie. Gdy uniwersytet jest rządowym zakładem naukowym, to majątek jego jest tylko częścią majątku państwowego, jeżeli przeciwnie uniwersytet jest sam dzielną korporacją, to on sam — jako odrębna osoba prawnicza — jest właścicielem majątku uniwersyteckiego. Jeżeli uniwersytet jest zakładem rządowym, to dochody jego przedstawiają się jako kredyt przyznany pewnemu zakładowi rządowemu przez organy państwowe, powołano do układania i uchwalania budżetu; gdy przeciwnie uniwersytet jest samodzielną korporacją, to czerpie on przedewszystkiem dochody z własnego majątku, co oczywiście nie wyklucza zasiłku z budżetu państwowego, darowizn od osób prywatnych i t. d. Jeżeli uniwersytet jest rządowym zakładem naukowym, to jego działalność naukowa jest jedną gałęzią w ogólnej administracji państwowej i musi się stosować do zarządzeń władz przełożonych, gdy przeciwnie uniwersytet jest samodzielną korporacją, to władze rządowe mają jedynie prawo nadzoru nad jego działalnością podobne do nadzoru nad działalnością innych korporacji, a mianowicie aby jego działalność nie sprzeciwiała się ustawom, aby nie wykraczała poza granice zakreślone statutem i t. d. a nadto może rząd uznanie takiego uniwersytetu za zakład publiczny naukowy uczynić zależnem od dopełnienia pewnych warunków, dotyczących programu, doboru ciała profesorskiego itd.

Najsilniej jednak różnica między jedny a drugim typem uniwersytetu występuje wówczas, gdy uniwersytet przyłączony, zostaje wraz z pewnem terytorjum do innego państwa. Uniwersytet będący rządowym zakładem naukowym, może władza nowego państwa w każdej chwili zamknąć, a majątkiem jego może swobodnie — jako właściciel, rozporządzić i t. d; jeżeli przeciwnie uniwersytet jest samodzielną korporacją, to zabranie jego majątku przez nowe państwo byłoby pogwałceniem własności prywatnej, a zamknięcie takiego uniwersytetu naruszeniem wolności słowa i wolności stowarzyszania się. Przyzwyczajeni widzieć w uniwersytetach państw zaborczych (Austrja, Niemcy, Rosja) jedynie rządowe zakłady naukowe, nie zdajemy sobie sprawy ze znaczenia, które ma korporacyjny charakter uniwersytetu wileńskiego i nie podkreślamy niedopuszczalności projektów rządu litewskiego, które nie dadzą się pogodzić z charakterem korporacyjnym uniwersytetu wileńskiego, a które n. p. w w Anglji (gdzie stare uniwersytety są samodzielnemi korporacjami) napiętnowane byłyby jako niesłychane nadużycie.

Prawda, że widzieliśmy niejedno pogwałcenie własności prywatnej i niejedno naruszenie praw narodowych i obywatelskich uległalizowane przez ustawy, które pojęciu naprawa urągały, ale dziś gdy nasza sytuacja militarna jest korzystną i gdy na wschodzie Europy jesteśmy najpoważniejszym może czynnikiem kulturalnym, możemy się spodziewać, że naszym przedstawicielom uda się obrona naszego prawa.

Fałsze niemieckie.

W zeszłym miesiącu wszczął rząd niemiecki silną akcję dyplomatyczną, popartą w szerokich rozmiarach przez prasę niemiecką w sprawie mniemanych przygotowań ze strony polskiej do wywołania ruchu zbrojnego na Górnym Śląsku. Przytem nie dwuznacznie dawano do zrozumienia, że przygotowania te robione są z wiedzą i za poparciem Rządu polskiego. Dwie noty rządu niemieckiego, pierwsza skierowana do rządu wielkich mocarstw i do Stolicy Apostolskiej, druga do Komisji międzysojuszniczej w Opolu, wskazujące na rzekomy terror na G. Śląsku, na przygotowania do powstania polskiego i dowodzące istnienia na G. Śląsku organizacji wojskowej polskiej, wspieranej przez rządowe czynniki polskie — noty zakomunikowane zresztą i polskiemu M. S. Z. za pośrednictwem tutejszego poselstwa niemieckiego, są dostatecznie znane, gdyż prasa powtórzyła je w swoim czasie na podstawie urzędowych komunikatów niemieckich.

Stwierdzić należy, że mniemane „tajne dokumenty polskie" tworzące podstawę faktyczną not powyższych, są częściowo niezręcznymi falsyfikatami, częściowo zaś mają wartość tylko historyczną, odnosząc się do POW., która powstała na G. Śląsku z wiosną r. 1919, jako odruch samoobrony tamtejszego społeczeństwa polskiego przeciw uciskowi stosowanemu przez osławionego Hörsinga. Organizacja ta rozbita została przy uśmierzaniu przez rząd niemiecki powstania sierpniowego w r. 1919, resztki jej jednak zakonspirowane nawet przed polskim komisarjatem plebiscytowym w Bytomiu, tembardziej zaś nieznane rządowym czynnikom polskim, przetrwały aż do czasu objęcia władzy na Górnym Śląsku przez komisję międzysojuszniczą. P. O. W. prowadzona ostatnio przez młodych ludzi o gorącem poczuciu patrjotyzmu, lecz niezrównoważonych i nie mających głębszych wpływów wśród ludności jako pochodzących częściowo z poza terytorjum plebiscytowego, uległa ostatecznej likwidacji z chwilą najazdu bolszewickiego, gdy wszyscy prawie jej przewodnicy zostali zaciągnięci, jako poddani polscy do armji walczącej przeciw bolszewikom.

Zdobywszy przypadkowo dokumenty tej organizacji, zupełnie już w obecnej chwili nieaktualne, rząd niemiecki wykorzystał to dla nastraszenia rządów mocarstw sprzymierzonych i komisji międzysojuszniczej widmem „nowego powstania polskiego" i chęci w Polsce tworzenie faktów dokonanych na Górn. Śląsku z obawy przed rezultatem plebiscytu.

Równocześnie z akcją dyplomatyczną niemiecką urzędowe biuro Wolffa komunikowało prasie dokumenty polskie wprost fałszowane, jak np. w dniu 16 września ogłosiło ono list komendanta 27 pułku strzelców bytomskich datowane 2 września z Krakowa pod adresem polskiego komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu a donoszący, że wkroczenie tego pułku na G. Śląsk odbędzie się na każde żądanie komisarjatu. Jaką wartość posiada ten dokument, dowodzi najlepiej fakt, że 27 bytomski pułk strzelców nigdy w armji polskiej nie egzystował, gdyż pułk ten ma liczbę 167. 167 bytomski pułk piechoty nie stał w dodatku nigdy w Krakowie, od miesiąca zaś nie był na granicy Górn. Śląska.

Cała wyżej opisana akcja rządu niemieckiego służyć miała w rzeczywistości za pokrywkę wojskowych przygotowań niemieckich, robionych na szeroką skalę, przygotowań, których miarę dają wciąż w ostatnich czasach wykrywane transporty i składy broni i amunicji na terenie plebiscytowym G. Śląska.

W najbliższym czasie Rząd Polski będzie w możności podać do publicznej wiadomości, jakie rozmiary mają te przygotowania i jak dalece świadczą one o planowej i zorganizowanej akcji niemieckiej, mającej na celu ostateczne przywrócenie G. Śląska Niemcom, choćby wbrew wynikowi plebiscytu i wbrew traktatowi wersalskiemu.

Ze świata.

— Bolszewickie łodzie podwodne mimo ostrzeżenia Anglji, wtargnęły na Bałtyk.

— Wojska gen. Wrangla przekroczyły dnia 9 b. m. Dniepr koło Aleksandrowska, i ścigając nieprzyjaciela, obsadziły miejscowości Łukaszówka i Tomakówka. Dnia następnego prowadzono ofenzywę skutecznie dalej, przyczem wzięto do niewoli cały 10 i 24 czerwony pułk. Koło Józówki wysadziły wojska Wrangla kilka fabryk amunicji wojsk czerwonych na tym froncie.

— Poseł czechosłowacki przy Watykanie otrzymał zlecenie zawiadomić Papieża, że republika czechosłowacka przeprowadzi rozdział kościoła od Państwa. Watykan przyjął to doniesienie do wiadomości i oświadczył, że niema przeciw temu zarzutu.

Czas zauważa, że ustawa otrzyma formę traktatu z Watykanem, jako Państwem uznanem w stosunkach międzynarodowych.

— Wszystkie gazety wieczorne wyrażają radość z powodu wyniku plebiscytu w Karyntji i dowodzą, jak dużą krzywdę wyrządził traktat w St.-Germain ludności austrjackiej. W Grazu odbyło się wczoraj zebranie Słoweńców, protestujących przeciw rezultatom głosowania. Po zebraniu, zaczęto plądrować niemieckie sklepy. Musiano zawezwać wojsko.

— Rząd ukraiński rozkazał wycofać się wszystkim władzom z Kijowa i przenieść się do Charkowa. W okolicy Kijowa obawiają się rozruchów.

— Kongres niezawisłych socjalistów w Halle odrzucił wniosek przyłączenia się do Moskwy 254 głosami przeciwko 174.

— Wśród dyplomatów, zgromadzonych w Rydze, krążą pogłoski, że istotnie w Moskwie przychodzi do zamieszek, zgromadzeń protestujących i demonstracji, tak, że rząd sowietów był zmuszony wzmocnić patrole wojskowe. Pod pozorem, że planowane są manewry, zgromadzono w bliskości miasta znaczniejsze ilości wojska. W kilku walkach ulicznych wojsko było zmuszone brać barykady szturmem. Robotnicy licznych fabryk mieli odbyć zgromadzenia. Rząd bolszewicki występuje obecnie ostrzej i znacznie wzmocnił patrole w Moskwie.

— Rząd Wrangla zawarł dalszy układ z firmami francuskiemi w sprawie dostawy zboża.

Strajk kolejowy.

Rada Ministrów w pełnym komplecie zajmowała się w dzisiejszej dyskusji sprawą strajku kolejowego.

Po wysłuchaniu referatu Ministra kolei, Rada Ministrów, licząc się z ciężkiem położeniem aprowizacyjnem personalu kolejowego, zatwierdziła wszystkie poprzednie uchwały, powzięte w sprawie pomocy aprowizacyjnej, podwyższenie mnożnika do 200 dla wszystkich pracowników, zapomogi w wysokości 3000 Mk., zwrotnych w ratach miesięcznych, których spłata rozpocząć się ma dopiero po czterech miesiącach, przyznania pracownikom kolejowym, których pensja zasadnicza nie przekracza 800 Mk., zapomogi 1.500 Mk. na ubranie robocze, poddania rewizji klas drożyźnianych i całej ustawy o regulacji płac.

Rada Ministrów uchwaliła jednogłośnie wyrazić zaufanie Ministrowi kolei oraz prosić go o cofnięcie wniesionej przed kilku dniami prośby o dymisję, poczem Minister prośbę o dymisję cofnął.

Rada Ministrów dała Ministrowi kolei upoważnienie, aby w razie dalszego trwania strajku kolejowego, użył tych wszystkich ustawowych środków, których wymaga interes Państwa i szerokich warstw wojną skołatanej ludności dla wznowienia ruchu kolejowego.

Jednak do porozumienia nie doszło. Zgoda, wyrażona na ustępstwie Rządu przez polski Związek kolejowy i apel wystosowany wczoraj do pracowników kolejowych, również nie odniosły skutku. Tak samo nie odniósł skutku apel Ministra kolei Bartla.

Okólnik
do wszytkich Rad szkolnych okręgowych.

Rada szkolna krajowa urządza w bieżącym roku szkolnym kursy naukowe dla nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie i Krakowie:

Obydwa kursy obejmą przedmioty ogólno kształcące, a to: nauki pedagogiczne wraz z ćwiczeniami, hospitacjami i lekcjami praktycznemi, organizację szkolnictwa i ustawodawstwo szkolne, zasadnicze pojęcia prawa i ekonomji społecznej, oraz historję Polski i naukę o Polsce współczesnej.

Ponadto przedmiotem wykładów na kursie lwowskim będzie geografja powszechna i polska, a krakowskim matematyka i fizyka z chemją.

Nauka trwać będzie ośm miesięcy, początek 15 listopada, Na kurs przyjęci być mogą nauczyciele i nauczycielki szkół powszechnych, którzy złożyli egzamin dojrzałości i egzamin kwalifikacyjny do szkół pospolitych z odznaczeniem i wykazują bardzo dobrą aplikację.

Przyjęci na kurs otrzymają na czas trwania kursu urlop z pełnemi poborami, nadto siły nauczycielskie z poza Lwowa i Krakowa stypendjum w wysokości 700 (siedmiuset) Marek miesięcznie.

Koszta podróży pokrywają interesowani.

Podania o przyjęcie wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do 26 b. m. Do prośby trzeba dołączyć świadectwo dojrzałości, patent na nauczyciela do szkół pospolitych, tabelę kwalifikacyjną dokładnie wypełnioną oraz deklarację, że petent na wezwanie Rady szkolnej kraj. zobowiązuje się po ukończeniu kursu objąć obowiązki nauczycielskie w szkole 5, 6 lub 7 klasowej, do której zostanie przeznaczony.

Rada szkolna okręgowa poda niniejszy okólnik bezwłocznie do wiadomości nauczycielstwa. Przedłożone prośby po spisaniu aplikacji do tabeli kwalifikacyjnej prześle natychmiast do Rady szkolnej krajowej.

Podania niezaopatrzone w potrzebne dokumenty lub wniesione po przepisanym terminie nie będą uwzględnione.

Delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

Sobiński w. r.

KRONIKA.

Lwów, 15 października 1920.

Kalendarz.

Sobota: 16 października.
Rzym. kat.: Gawła op.
Gr. kat.: Dyonyzya.
Słowiański: Radzisława.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 25 zachód słońca o godzinie 5 minut 10.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 11 stopni.

— **Obwieszczenie Namiestnictwa we Lwowie** o środkach ochronnych przeciw zawleczeniu księgosuszu, znajduje się w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Ministerstwo Skarbu** komunikuje, że procenty od długotrwałej pożyczki państwowej z 1920 roku za czas od 1 kwietnia do 1 października b. r. wypłaca P. K. K. P. i jej oddziały, kasy państwowe i instytucje finansowe na podstawie przedstawionych świadectw tymczasowych. W celu podniesienia należnych procentów oraz dotrzymania obligacji należy zwrócić się do instytucji, w której zostały zakupione świadectwa tymczasowe. Podniesienie procentów może się odbywać równocześnie z wymianą świadectw tymczasowych na obligacje.

— **Pensje wdowie i sieroce.** W analogicznem zastosowaniu uchwały Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej z 1 lipca 1920 przyznane zostały emerytowanym urzędnikom i funkcjonarjuszom miejskim, wdowom i sierotom po tychże jak i otrzymującym rentę lub dar z łaski pobierano dotychczas emerytury, pensje wdowie i sieroce, renty i dary z łaski wraz z przypadającymi dotychczasowymi dodatkami drożyźnianymi z policzeniem od 1 czerwca 1920 w podwójnej wysokości.

Wypłata tej różnicy rozpocznie się z dniem 16 października 1920 w sposób dotychczasowy.

— **Wzmóżcie ofiarność swą na Polski Biały Krzyż.** Dzisiaj piątek 15 października o godz. 8 wieczorem Koncert na cele P. B. K. w sali Tow. muzycznego wykonawcami wysoce artystycznego programu są: PP. Helena Ottawowa, Eugenja Towarnicka, Józef Cetner, Tadeusz Łowczyński, oraz chóry „Echa", „Lutni" i Tow. muzycznego.

Bilety na tę interesującą audjencję do nabycia w składzie nut p. Połonieckiego, od 6 wieczorem przy kasie.

Jutro, sobota, 16 października: Przedstawienie w Sokole II. W programie przemówienie prof. Wolańczyka na temat zadania Polskiego Białego Krzyża, po nim członkowie Koła dramatycznego odegrają „Karpackich Górali".

W sobotę: na Boisku Sokoła Macierzy (rogatka Łyczakowska) o godz. 3·30 po poł. Match footballowy między drużynami wojskowymi Lechja-Baon zapasowy VI.

W sobotę w południe Kabaret lotny Teatru „Bagatela".

W sobotę dwa wieczory taneczne: w sali Tow. „Gwiazdy“ urządzony staraniem tegoż Towarzystwa, oraz w sali Sokoła Macierzy urządzony przez podoficerów Baonu zapasowego 40 pp.

Do Podwieczorków niedzielnych wielkie przygotowania w toku. Urządzenie tych imprez na cele P. B. K. przeznaczonych, podjęły się Towarzystwa: W kawiarni Renesans Liga Kobiet, w kawiarni Roma: Komitet Pań Polek Dziel. VI. i Rodzina Sieroca w kawiarni Ziemiańskiej Centralny Dom Żołnierza Polskiego. — Zabawę dziecinną w salonach hotelu Krakowskiego aranżuje Praca Narodowa Kobiet.

— **Pogrzeb lotników.** Onegdaj na cmentarzu obrońców Lwowa złożono zwłoki bohaterskich lotników kapitana-pilota Artura H. Kelly, podpor.-pil. Stanisława Skarzyńskiego, podporucznika-pilota Zdzisława Jakubowskiego i star. szeregowca Andrzeja Antonyka, którzy polegli w lipcu b. r. w walkach pod Łuckiem. Zwłoki bohaterów, po uwolnieniu Łucka, sprowadzono do Lwowa. Pogrzeb ich odbył się z wielkimi honorami wojskowemi, wzięli w nim udział wyżsi oficerowie polscy, oficerowie misji państw sprzymierzonych, oficerowie i żołnierze lwowskiej eskadry lotniczej, reprezentanci pułków i liczne kompanje piechoty i oddział ułanów.

Prezydjum miasta reprezentował Wiceprezydent dr. Stahl. Dwa wozy specjalnie urządzone, przybrane śmigami i zielenią, wiozły trumny bohaterów.

† **Zofja z Hupertów Eugenjuszowa Barwińska**, żona dyrektora Archiwum Państwa zmarła we Lwowie w 40 roku życia. Osierociła męża i syna, Eugenjusza, słuchacza Politechniki, obrońcę Lwowa i podchorążego Wojsk Polskich, oraz córeczkę Hankę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 3 po południu z kaplicy Bożnimów.

— **Z tow. Nauczycieli szkół średnich** i wyższych. Na posiedzeniu Wydziału Zarządu okręgowego dnia 8 b. m. przewodniczący zdawał sprawę z posiedzenia Zarządu głównego w Warszawie. Na tem posiedzeniu prezes Tow. Sosnowski zgodził się nadal prowadzić Towarzystwo, jeżeli znajdzie dostateczną liczbę współpracowników. Dyrektorem biura Tow. zamianowano kol. Plucińskiego z Krakowa. Redaktora *Przeglądu Pedagogicznego* niestety dotychczas nie zdołano wyznaczyć. Uchwalono poczynić kroki w Ministerstwie celem uwolnienia uczniów, nauczycieli i budynków szkolnych od obowiązków wojskowych, celem przyspieszenia regulacji płac nauczycielskich, celem wydania ustawy emerytalnej i ustalenia stosunków tych emerytów, którzy ponownie wstąpili do czynnej służby. Postanowiono również podjąć się prowadzenia kursów gimnazjalnych dla dzieci uchodźców z ziem wschodnich w Bydgoszczy i Grudziądzu, jeśli Ministerstwo da gwarancję poparcia finansowego. Dalej uchwalono wydać z pomocą Ministerstwa wykłady, które miały się odbyć na tych kursach wakacyjnych, a które przerwano z powodu wypadków wojennych. Również poruszono sprawę ujednostajnienia i scentralisowania konkursów na opróżnione posady. Postulaty te przedłożyła delegacja Ministrowi Grabowskiemu [Rataj]owi, który obiecał je przeprowadzić w miarę możności. Zarząd okręgowy uchwalił dalej zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z wnioskiem, by dla uczniów, którzy z pewnem opóźnieniem wrócą do szkoły, utworzono specjalne kursy dokształcenia, zanim będą wcieleni do klas normalnych.

— **Marka polska.** Pod wpływem wiadomości o podpisaniu preliminarjów pokojowych, kurs marki polskiej podniósł się na Górnym Śląsku do 30 fenigów. Tendencja wciąż zwyżkowa. Banki i prywatne osoby niechętnie sprzedają walutę polską w mniemaniu, że w najbliższym czasie rozpocznie się żywy ruch handlowy między Polską a Gór. Śląskiem. Wiele firm niemieckich przekazało już tamtejszym bankom znaczniejsze sumy pieniężne dla swoich agentów handlowych, którzy tu zjeżdżają dla zawiązania interesów handlowych z Polską. Gór. Śląsk stanie się w ten sposób wielkim ośrodkiem handlowem między Polską Rosją i Ukrainą z jednej strony a Czechami z drugiej. Coraz więcej pojawia się tu przedstawicieli firm francuskich.

— **Walne zgromadzenie Związku literatów** polskich odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godzinie 10 przedpoł. w lokalu *Gazety Lwowskiej*.

Na porządku dziennym: 1. Zagajenie przewodniczącego. 2. Sprawy teatralne. 3. Kwestja funduszów i wkładek. 4. Wolne wnioski.

O ileby na oznaczoną godzinę nie przybyła odpowiednia ilość członków, odbędzie się tegoż dnia o godzinę później Walne zgromadzenie, ważne bez względu na liczbę uczestników.

— **Ze Związku społeczno narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę dnia 16 października o godz. 5 popoł. w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godzinie 6 wiecz. w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— **Kierownictwo kursu T. S. L.** na nauczycieli szkół kresowych zawiadamia, że nauka przerwana wypadkami wojennymi, rozpocznie się dnia 20 b. m. W dniu tym rozpocznie się również kurs nowy 10 miesięczny.

Zgłoszenia dotychczasowych uczestników kursu, jak i nowo wstępujących przyjmie kierownik kursu dnia 18 i 19 b. m. w szkole Tańskiej przy ul. Jabłonowskich od godz. 4 do 6 popołudniu.

— **W państwowem Seminarjum żeńskiem** w Brzeżanach rozpocznie się nauka dnia 20 października.

Konc. szkoła muzyczna S. Kasparek (ul. Kochanowskiego l. 4) przyjmuje wpisy do klasy skrzypcowej prof. W. Magierowskiego i do szkółki dla dzieci od lat 5-ciu (codziennie od godziny 11—1) pod kierunkiem prof. J. Mierzeckiej. Wpisy codziennie od godz. 12—2.

Wiec, względnie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. małopolskich urzędników podatkowych w sprawie awansów i wyboru wydziału, odbędzie się w Krakowie, ul. Wolska (sala Sokoła) dnia 17 października 1920 o godz. 9 rano.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na fundusz wdów i sierót po poległych żołnierzach polskich:

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kajetana Stefanowicza, syna wizytatora szkół, radcy Antoniego Stefanowicza, składają delegat Ministerstwa W. R. i O. P., oraz wizytatorowie szkół i urzędnicy Rady szkolnej krajowej 750 Mk.; Jadwiga Pawłowska zamiast kwiatów na trumnę swego prof. ś. p. podp. Kajetana Stefanowicza 50 Mk.

Na lotnictwo polskie:

Dr. Adam Maksymowicz zamiast kwiatów na trumnę ś. p. podp. lotnika Zdzisława Jakubowskiego 200 Mp.

Poświęcenie.

(wi) Znajomy mój, paskarz, w fatalnym dziś humorze.

— Panu co takiego? — pytam nie bez współczucia.

— Omal się onegdaj nie strułem, słyszę w odpowiedzi. A wszystko przez ten głupi nałóg poświęcenia.

Nie mogłem pohamować ironicznego uśmiechu.

— Pan i poświęcenie! Gdzież to i kiedy spotkaliście się raptem? Pierwszy raz słyszę coś podobnego.

— Pierwszy raz... Pierwszy raz! Pan nie masz tylu włosów na głowie, ile złożyłem dowodów poświęcenia.

— Radbym poznać przynajmniej ten najnowszy dowód, którego sama reminiscencja przyprowadza pana, widzę, do wściekłości.

— Hm... To był... likier, łaskawca. Ale co za likier! Kandydatom na samobójców możnaby go polecić zamiast lyzolu.

— I pan go piłeś?

— Szklanką, szklanką, mocimdzieju!

— No, jeśli kto wyprawia szaleństwa...

— Musiałem!

— Aha! Takie to poświęcenie!

— A takie! Nadarzyła mi się partja tej przeklętej trucizny. Oczywiście, trzeba kogoś w to ubrać... Za skromną prowizyjkę tysiąc od sta, mniej przecie nie uchodzi między porządnymi ludźmi. Spieszę więc do kupca z próbką — taką, rozumiesz pan, litrówką. A on szczyna kręcić nosem. Niepodoba mu się firma, zapach, kolor. „Panie, powiadam, to nektar! Gdzie szkło? Sprobujemy!“ Ten kpi sobie jeszcze: „Za żadne skarby świata! Miłe mi życie“.

Więc myślę: niema co, trzeba się poświęcić. „Daj pan szklankę!“ — i łup jednym haustem do dna! „A teraz uwierzysz pan, że to trunek czysty, samo zdrowie?“ On zaś szelma z flegmą na to: „Teraz jeszcze nie, za pół godziny!“ No, a za pół godziny już mi na stacji ratunkowej pompowano żołądek. Interes naturalnie wzięli djabli!

I poświęcaj tu się!

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki l. 10.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Piątek, 15 października o godz. 7 mej wieczorem: W 103 rocznicę zgonu T. Kościuszki „Kościuszko pod Racławicami“.

Sobota, 16 października o godz. 3 30 popoł. „Królowa Jadwiga“, dramat, 4-ty raz.

Sobota, 16 października o godz. 7 wieczorem: „Palestrant“, operetka.

Niedziela, 17 października o godz. 3 30 popołudniu: „Pomysł Panny Franciszki“, komedja.

Niedziela, 17 października o godz 7-ej wieczorem: „Straszny Dwór“, opera Moniuszki.

Zmiana repertuaru. Z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Platówny, zamiast „Aidy“ zostanie odśpiewany w niedzielę dnia 17 października „Straszny dwór“ Moniuszki w niezmienionej obsadzie.

Strajk kolejowy we Lwowie zakończony.

(z) Wczoraj wieczorem odbył się w hali warsztatowej wiec kolejarzy w sprawie przyłączenia się kolejarzy lwowskich do strajku.

Po zagajeniu wiecu przez p. Langa, wybrano przewodniczącym p. Wolańskę. Sprawę referował warszawski delegat p. Kuryłowicz.

Na wiecu obecny był też specjalnie zaproszony prezes dyrekcji kolei inż. Barwicz, oraz dyrektorzy Pawluszkiewicz i Nosowicz.

Prezes dyr. kolei Barwicz, powitany oklaskami, przemówił do kolejarzy, zwracając uwagę na ciężkie położenie wschodniej Małopolski po ostatniej kampanji wojskowej, oraz na potrzeby ludności, która nie może być narażona na głód i musi mieć zapewniony dowóz żywności. Prezes Barwicz nawoływał do zaniechania strajku.

W tym samym duchu przemawiał też dyr. inż. Nosowicz.

Po obszernej dyskusji zebrani uchwalili rozpocząć strajk o godzinie 12 w nocy. Uchwalono jednak przepuszczać pociągi: reewakuacyjne, aprowizacyjne i wojskowe.

Zakończenie strajku.

Dzisiaj rano nadeszła z Warszawy do Lwowa następująca depesza:

Z Ministerstwa Kolei Żelaznych L. 419.

Do wszystkich kół zarządów okręgowych, sekcji ruchowych Zawodowego Związku kolejowego Dyrekcji warszawskiej, wileńskiej, radomskiej krakowskiej lwowskiej, stanisławowskiej, poznańskiej, gdańskiej. Dyrekcji budowy; odpis K. Z. Z. K.

Ostateczne porozumienie Wydziału wykonawczego Z. Z. K. z Rządem w sprawie wysuniętych żądań ogółu kolejarzy, doprowadziło do możliwego w dzisiejszym momencie ich uwzględnienia.

Główniejsze są następujące:

1. będzie wypłacony natychmiast wszystkim pracownikom zasiłek zwrotny w wysokości 3000 marek dla samotnych, 3300 marek dla małej rodziny, 3600 marek dla średniej rodziny i 4000 marek p. dla dużej rodziny.

Zwrot tego zasiłku rozpocznie się ratami od pierwszego kwietnia roku przyszłego,

2. wszyscy pracownicy z zasadniczą płacą 1100 marek i poniżej, otrzymają bezzwrotnie na odzież po 1500 marek,

3. wypłacona będzie zaliczka na należny dodatek procentowy za wysługę lat w wysokości do 3/4 przypuszczalnej należytości,

4. zapewnienie kooperatywom kolejowym potrzebnych kredytów dla wzmocnienia aprowizacji kolejarzy,

5. powołana będzie natychmiast komisja mini terjalna z udziałem Z. Z. K. dla poprawienia obecnego zaszeregowania pracowników w kategorjach płac, tudzież nowego ustalenia podziału miejscowości na klasy drożyźniane, odpowiadające ostatniemu stanowi rzeczy,

6. funkcyjne dodatki będą wprowadzone do grudnia r. b. po uzgodnieniu z Z. Z. K.

7. sprawa aresztowanych i uwolnionych kolejarzy zostanie natychmiast rozpatrzona,

8. przewidziane będą w budżecie kredyty na sprawy szkolne i pozaszkolne,

9. w roku bieżącym wprowadzona zostanie pragmatyka służbowa i ustawa kasy emerytalnej. W październiku będą wprowadzone zaliczki emerytalne dla obecnie zwolnionych,

10. zwiększone godzinowe dla maszynistów i służby pociągowej zostało wprowadzone w życie depeszą MKŻ. Resztę punktów, jako mniej ważnych oddzielnie podano. Pomimo, iż żądania nasze nie zostały uwzględnione w całości, jednak ze względu na to, że dalszy strajk naraża kraj na wielkie straty a jednocześnie straciliśmy nadzieję na przychylniejsze załatwienie tych żądań przez Sejm, Wydział wykonawczy Z. Z. K. wzywa wszystkich kolejarzy do powrotu do pracy.

Prezes Z. Z. K. *Kruszewski*.

Wiceprezes Z. Z. K. *Michniewicz*.

Sekretarz: *Ottarzewski*.

Telegramy P. A. T.

Tekst preliminarjów pokojowych.

Warszawa. Ustawa o preliminarjach pokojowych sporządzona i podpisana w Rydze 11 października 1920 wymieniając na wstępie chęć położenia kresu wojnie i pełnomocników udział biorących brzmi jak następuje: art. 1. Obie układające się strony zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi i zgadzają się na postanowienie, że wschodnia granica Polski, więc granica między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony stanowi linja wzdłuż rzeki Dźwiny. Od granicy Łotwy z Rosją aż do punktu, w którym granica byłej gubernji wileńskiej styka się z granicą byłej guberni witebskiej, dalej granice byłych gubernji wileńskiej i witebskiej aż do wsi i stacji kolejowej Orzechowo, które pozostaje po stronie polskiej, poczem znowu wschodnia granica byłej gubernji wileńskiej aż do punktu, w którym się schodzą powiaty Dziśnieński, Lepelski i Borysowski dalej od tego punktu aż do wsi Mała Czernica, która po stronie Białoruskiej (pozostaje) stąd na południowy zachód w poprzek jeziora na rzece Berezynie do wsi Zaraczyk, która po stronie białoruskiej, poczem na południowy zachód aż do rzeki Wilji do punktu na wschód od Dolhinowa, dalej rzeką Wilją aż do traktu idącego na południe od Dochinowa. Stąd dalej na południe od rzeki (nazwy na mapie nie ma) Wilją w dół do połączenia z rzeką Rybiczanką, przyczem miasteczko Ilja pozostaje po stronie polskiej. Rybiczanką na południe od stacji kolejowej Radoszkowice przyczem stacja i miasteczko po stronie białoruskiej. Dalej na wschód od miasteczka Rakow, wsi Wołma, Rubieżywicze do linji kolejowej Mińsk - Baranowicze, miejscowość Kołosowo, które po stronie polskiej, dalej na południe polową drogą między Nieświeżem a Osimkowiczami. Dalej na południe drogą między Kleckiem i Timkowiczami, dalej znowu na południe od szosy warszawsko-moskiewskiej, przecinając tę szosę na zachód od Filipowicz. Dalej najkrótszą drogą do rzeki Łań, koło wsi Czudin, pozostawiając tę wieś po stronie polskiej. Dalej wzdłuż rzeki Łang do ujścia tej rzeki do Prypeci. Dalej na wschód 7 kilometrów, a stąd na południe do rzeki Stwigi w punkcie jej najbardziej wysuniętym na zachód, poczem w górę tej rzeki aż do punktu, w którym rzeka ta przecina granicę byłej gubernji mińskiej i wołyńskiej, skąd granicą tych gubernji do granicy powiatu rowieńskiego i owruckiego i tą granicą powiatu aż do przecięcia linji kolejowej na zachód od stacji Ochotników i miasteczka Rokitno. Dalej na południe w górę rzeki Lwa aż do jej źródeł, a stąd do połączenia się rzeki Korczyk ze rzeką Słuczą. Dalej w górę Korczyka pozostawiając miasto Korzec po stronie polskiej, dalej na południowy zachód, pozostawiając Filipijów po stronie ukraińskiej do Miletyna, który po stronie polskiej.

Następnie na południe stąd linją kolejową Równe—Szepetówka i rzeką Horyń i rzeką Wilją, przyczem miasto Ostrów po stronie polskiej. Dalej w górę Wilji do Nowego Stawu, który po stronie ukraińskiej. Stamtąd w kierunku południowym wpoprzek Horynia do Łanowicz. Miejscowość ta zostaje po stronie polskiej. W dalszym ciągu do rzeki Zbrucza, pozostawiając miejscowość Białozirka po stronie polskiej a następnie linją Zbrucza do ujścia tej rzeki do Dniestru.

Przy określeniu granic, biegnących wzdłuż rzeki, rozumie się przy rzekach spławnych główne koryto, a przy rzekach niespławnych środkową linję największego ramienia. Granica powyższa jest opisaną podług mapy rosyjskiej w skali 25 wiorst w calach angielskich, dołączonej do niniejszej umowy. W razie różnic między tekstem a mapą będzie rozstrzygać tekst. Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw do ziem na zachód od tych granic położonych a Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy. Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu powyż-

szej granicy państwowej i ustanowienie znaków granicznych należy do specjalnej mieszanej komisji granicznej, która powołaną będzie natychmiast po ratyfikacji umowy niniejszej.

Obie strony układające się zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od wyżej określonej granicy wchodzą terytorja sporne między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwu państw należy wyłącznie do Polski i Litwy.

Art. 2 Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mięszania się do wewnętrznych spraw drugiej strony, przyczem obie układające się strony postanawiają umieścić w traktacie pokojowym zobowiązanie, że nie będą tworzyły ani popierały organizacji, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, obalenie ustroju państwowego albo społecznego drugiej strony, czyniących zamach na jej całość terytorjalną, jak również organizacji, przypisujących sobie rolę rządu strony przeciwnej. Z chwilą ratyfikacji niniejszej umowy obie układające się strony zobowiązują się nie popierać cudzych działań wojennych przeciw drugiej stronie.

Art. 3. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie swobodnego wyboru obywatelstwa polskiego względnie rosyjskiego albo ukraińskiego. Tymże osobom wykonującym prawo wyboru (opcji) przysługiwać będą bez żadnego wyjątku wszystkie prawa, które w traktacie pokojowym będą przyznane obywatelom obu stron.

Art. 4. Obie układające się strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym postanowienia zapewniające z jednej strony osobom narodowości polskiej w Rosji i Ukrainie wszystkie te prawa zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny i językowy i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakich będą korzystać osoby narodowości rosyjskiej i ukraińskiej w Polsce, a z drugiej strony osobom narodowości rosyjskiej i ukraińskiej w Polsce wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny i językowy, wykonywanie obrzędów religijnych, z jakiego będą korzystać osoby narodowości polskiej z Rosji i na Ukrainie.

Art. 5. Obie strony zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych t. j. wydatków państwowych na prowadzenie wojny pomiędzy nimi jak również odszkodowania za straty wojenne t. j. za straty, które wyrządzone zostały w czasie tej wojny im albo ich obywatelom na terenie operacji wojennych przez działania i zarządzenia wojenne.

Art. 6. Obie strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy dotyczące wymiany jeńców wojennych i zwrotu rzeczywistych kosztów ich utrzymania.

Art. 7. Z chwilą podpisania niniejszej umowy natychmiast będą powołane komisje mięszane celem niezwłocznego wydania zakładników oraz niezwłocznej wymiany jeńców cywilnych, osób internowanych w miarę możności jeńców wojennych zorganizowania powrotu wygnańców, uchodźców i emigrantów.

Art. 8. Wymienionym komisjom mięszanym przysługuje prawo sprawowania opieki i niesienia pomocy jeńcom wojennym i cywilnym osobom internowanym, zakładnikom oraz wygnańcom, uchodźcom i emigrantom. Celem uregulowania kwestji związanej z natychmiastowem powrotem zakładników i jeńców cywilnych obie strony zobowiązują się niezwłocznie po podpisaniu niniejszej umowy wydać odpowiednie zarządzenia o zawieszeniu postępowania sądowego, administracyjnego, dyscyplinarnego oraz wszelkiego innego wszczętego w stosunku do jeńców cywilnych, internowanych, zakładników, wygnańców, emigrantów wojennych, jak również o natychmiastowem wstrzymaniu wykonania kar, wymierzonych przeciwko tym osobom na jakiejkolwiek drodze.

Wstrzymanie wykonania kary może nie powodować wypuszczenia na wolność, w tym jednakże wypadku osoby te powinne być natychmiast wydane władzom ich państw wraz z wszystkimi aktami. Jeżeli jednakże dana osoba oświadczy, że nie życzy sobie powrotu do ojczyzny albo władze ojczyste nie zgodzą się na jej przyjęcie, osoba ta może być ponownie pozbawiona wolności.

Art. 9. Obie strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie amnestji, a mianowicie Polska dla obywateli rosyjskich i ukraińskich w Polsce a Rosja i Ukraina dla obywateli polskich w Rosji i na Ukrainie.

Art. 10. Obie strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym postanowienia dotyczące rozrachunków wzajemnych i likwidacji i oprzeć je na następujących zasadach:

1. Z poprzedniej przynależności części ziem Rzp. Polskiej do byłego imperjum rosyjskiego nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosji żadne zobowiązania i ciężary.

2. Obie strony zrzekają się wzajemnie wszelkich praw do majątków państwowych, związanych z terytorjum strony przeciwnej.

3. Przy rozrachunkach wzajemnych likwidacji będzie uznany aktywny udział ziem Rzeczypospolitej w życiu gospodarczem b. imperjum rosyjskiego.

4. Obie strony zobowiązują się wzajemnie na żądanie właścicieli reewakuować i zwrócić w naturze, względnie w odpowiednim ekwiwalencie mienie ruchome państwowe związane z ekonomicznem i kulturalnem życiem kraju, mienie ruchome ciał samorządowych, instytucji, osób fizycznych i prawnych, zabrane albo ewakuowane przymusowo albo dobrowolnie podczas wojny, począwszy od 1 sierpnia (nowego stylu) 1914 z wyjątkiem zdobyczy wojennej.

5. Będzie ustalone zobowiązanie zwrotu Polsce archiwów, bibliotek, dzieł sztuki i historycznych trofeów wojennych, zabytków historycznych i t. p. przedmiotów dobytku kulturalnego, przewiezionych z Polski do Rosji od czasów rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej.

6. Będzie ustalone wzajemne uregulowanie opartych na tytułach prawnych pretensji osób fizycznych i prawnych stron obu, pretensyi powstałych do chwili powstania niniejszej umowy do rządu i instytucji strony przeciwnej.

7. Ustalone będzie w traktacie pokojowym zobowiązanie Rosji i Ukrainy do przyznania Polsce i obywatelom jej praw najwięcej uprzywilejowanych w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania za straty z okresu rewolucyjnego i wojny domowej w Rosji i na Ukrainie.

Obie strony zgadzają się, że punkta powyższe nie wyczerpują wszystkich szczegółów rozrachunków i likwidacji.

Art. 11. Obie strony zobowiązują się przystąpić natychmiast do podpisania traktatu pokojowego i rokowań w przedmiocie konwencji o handlu, żegludze, konwencji sanitarnej, komunikacyjnej, pocztowo-telegraficznej i kompensacyjnej wymiany towarów.

Art. 12. Obie strony zgadzają się umieścić w traktacie pokojowym przepisy o udzielenie tranzytu dla Polski przez terytorja rosyjskie i ukraińskie, oraz dla Ukrainy i Rosji przez terytorjum Polski.

Art. 13. Obie strony zawierają równocześnie umowę o rozejm, która stanowi część niniejszej umowy i posiada na równi z nią moc obowiązującą. (Załącznik Nr. 2 układu o rozejmie).

Art. 14. Rosja i Ukraina oświadczają, że wszystkie zobowiązania przyjęte przez nie wobec Polski, jak również prawa przez nie nabyte umową niniejszą, stosują się do wszystkich terytorjów, położonych na wschód od linji granicznej, określonej w art. 1 niniejszej umowy, które to terytorja wchodziły w skład byłego imperjum rosyjskiego i przy zawieraniu umowy niniejszej były reprezentowane przez Rosję i Ukrainę.

Art. 15. Obie strony zobowiązują się natychmiast po podpisaniu niniejszej umowy rozpocząć rokowania w przedmiocie zawarcia trwałego pokoju.

Art. 16 Umowa niniejsza sporządzona została w języku polskim rosyjskim i ukraińskim, w dwu egzemplarzach. Przy interpretacji umowy wszystkie te teksty będą uważane za autentyczne.

Art. 17. Umowa niniejsza podlega ratyfikacji i staje się prawomocną z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. O ile umowa niniejsza wraz z załącznikami nie zawiera odmiennych postanowień wymiana dokumetów ratyfikacyjnych i spisanie odpowiedniego protokołu nastąpi w Libawie. Obie strony zobowiązują się do ratyfikacji umowy niniejszej najpóźniej w ciągu piętnastu dni od chwili jej podpisania. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie protokołu nastąpić powinno najpóźniej w przeciągu sześciu dni po upływie terminu przewidzianego dla ratyfikacji. Obie strony zastrzegają, że umowa w przedmiocie rozejmu traci moc obowiązującą, jeżeli w terminie przewidzianym dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i spisania odpowiedniego protokołu, czynności to z jakichkolwiek powodów nie będą dokonane.

Wznowienie działań wojennych nie może jednakże w tym wypadku nastąpić wcześniej, niż w 48 godzin po upływie powyższego terminu.

Wszędzie, gdzie w umowie niniejszej wymienione są jako terminy ratyfikacji umowy, rozumie się przez to chwilę wymianę dokumentów ratyfikacyjnych.

Pełnomocnicy obu stron własnoręcznie podpisali umowę niniejszą i opatrzyli ją swojemi pieczęciami.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Reewakuacja.

Prezydjum Namiestnictwa komunikuje: Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, sztab generalny, rozkazem z 7 października 1920 nr. 53386/IV. ogłasza, że tak dla powrotu ludności, jakoteż i władzy cywilnej, dostępne są powiaty: Sokółka, Augustów, Suwałki i Sejny.

Ruch pociagów we Lwowie.

Na główny dworzec przychodzą:

Z Krakowa 7·30, **7·55**, 21·25.
„ Warszawy (przez Przeworsk) **9·15.**
ze Stryja 7.25, 17.35, 16.40 (ze Szczerca).
z Sambora 7.00, 10.55.
„ Halicza 6.30, 21.55.
„ Rawy ruskiej 16.20 (z Warszawy) 7.20.
„ Jaworowa 8.55.
„ Brzuchowic 7.50, 17.35.

Z głównego dworca odchodzą:

Do Krakowa 7.40, 21.35, **23·10.**
„ Warszawy (przez Przeworsk) **20·10.**
„ Stryja 7.45, 18.30, 13.35 (do Szczerca).
„ Sambora 13.30, 22.30.
„ Halicza 9.25, 18.40.
„ Rawy ruskiej 8.10, (Warszawy) 21.00.
„ Jaworowa 16.05.
„ Brzuchowic 6.02, 15.55.

Pociągi pospieszne oznaczone są cyframi tłustemi.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

GEORGES RODENBACH. 30)

DEMON ANALOGJI.

(Dokończenie).

Zapomniał w tej chwili o rzeczywistości, o tem, że Jane bawi u niego, że miał z nią świeżo przykrą scenę. Ona zaś nie mogła wstrzymać się od ironicznego uśmiechu...

Udał, że tego nie widzi. Stłumił w sobie odruch nienawiści, która nagle zwróciła się w nim przeciw tej kobiecie.

Jane tymczasem przywdziała napowrót kapelusz, jakby wyjść zamierzając. Hugo nie odważył się przerwać surowego milczenia, jakie od chwil kilku zapanowało w pokoju.

Procesja szybko przeszła. Ulica była znowu pusta i jakby rozżalona zbyt szybkiem rozwianiem się radosnej chwili.

Jane, słowa nie rzekłszy, zeszła po schodach. Znalazłszy się na parterze, stanęła nagle, jakby spodziewała się znaleźć tu coś więcej, lub jakby zaciekawiona tem, co dostrzegła we wnętrzu pokoi, których drzwi stały jeszcze ciągle otworem.

Postąpiwszy kilka kroków naprzód, weszła do środka i z właściwą jej niedyskrecją, poczęła rozglądać się wokoło. Uwagę jej zwróciły zwłaszcza tak obficie nagromadzone portrety kobiece, fotografie, obrazy olejne, pastele, same podobizny zmarłej.

— Oho, rzekła ze złośliwym uśmiechem, Kobietki?

Przystąpiła do kominka.

— Szczególne, rzekła, jak ta oto podobna do mnie!

I wzięła jeden z obrazów do ręki.

Hugo ścigał ją spojrzeniem. Sprawiało mu niezmierną przykrość to jej tak swobodne poruszanie się tutaj, przyczem uwagi Jane. a jeszcze bardziej ton ich zakrawał na profanacię nagromadzonych świętości, pamiątek po zmarłej.

— Zostaw to, rzekł surowo.

Jane wybuchła głośnym śmiechem. Nie mogła pojąć, co to wszystko znaczy.

Hugo wyrwał jej obraz z ręki.

Było to dlań obrazą, że palce takiej niegodnej, śmią dotykać przedmiotów, które on czcił, jak najdroższe relikwie. Wszakże on sam z drżeniem tylko brał je do ręki, jak kapłan bierze monstrancję. Wszak jego ból był religją.

Światło zaś ołtarzyków przed oknami, przeznaczone dla procesji, a jeszcze nie zgaszone, oblało w tej chwili głąb pokoi, że wyglądały jak kaplica.

Jane stroiła ironiczne minki. W swej prostackiej duszy natrząsała się z oburzenia Hugona i nie mogła oprzeć się chęci dokuczenia mu jeszcze bardziej.

Wymknęła się szybko do drugiego pokoju, poprzewracała ustawione w największym porządku cacka, pościągała nakrycia i rzuciła zmięte na ziemię.

Nagle stanęła, by nanowo wybuchnąć niepohamowanym śmiechem.

Oto dostrzegła na fortepianie drogocenną skrzynkę kryształową i aby ukoronować swe nieokrzesanie, śmiejąc się wydobyła z wnętrza splot włosów. Rozpletłszy je, machała niemi jak biczem.

Hugo zbladł. Miał uczucie, jakby przed jego wzrokiem znieważono kościół.

Od lat nie śmiał dotknąć tej martwej pamiątki po zmarłej. I cały ów kult szklanej trumienki, omywanej co dnia łzami, miał tem się skończyć, iżby ona była zabawką w ręku prostej ladacznicy? Za długo już znosił cierpliwie ból, zadawany mu przez Jane. Jego wzburzenie, powódź zdławionych cierpień, które od szeregu miesięcy sączyły się przez sito każdej sekundy, jego podejrzenia, jej zdrada, owo stawanie na posterunku w zimie, deszczowe noce naprzeciw jej okien — wszystko to rozpętało w nim burzę.

Tak, on musi Jane napędzić! Gdy jednak rzucił się ku niej, dziewczyna zwinnie obiegła stół do koła, i z przeciwnego końca wysiągnęła, aby go jeszcze silniej rozdraźnić rękę z warkoczem, którym potrząsała to w prawo, to w lewo, aż w końcu obwinęła nim sobie szyję.

— Oddaj to, oddaj! wołał Hugo.

Jane jednak, uciekała przed nim w dalszym ciągu dokoła stołu, z drżącym uśmiechem na ustach, wobec którego wyczerpała się nagle cierpliwość.

Po bezskutecznej przez chwilę gonitwie, dopadł jej wreszcie i gwałtownie schwycił za szyję omotaną włosami zmarłej.

Żelazny uścisk jego palców sprawiał ból Jane, podniecając w niej gniew i dalszy upór.

— Oddasz?

— Nie! wykrztusiła zdławionym głosem, nerwowo się śmiejąc.

Hugo wpadł w szał. Zapałały mu płomienie przed oczyma, zamęt opanował głowę. W niepohamowanej wściekłości porwał warkocz, którym Jane miała ciągle jeszcze owiniętą szyję, chwycił dwa jego końce i ścisnął, jak mógł najsilniej.

Jane przestała wreszcie śmiać się. Wydała jeszcze jeden mdlejący okrzyk, jedno westchnienie tak ciche, jak bańka pryskająca na powierzchni stawu i zaduszona, runęła.

— — — — — — — — — —

Zginęła, ponieważ nie pojęła misterjum, ponieważ nie wiedziała, że tu jest coś, czego pod grozą dokonania profanacji, tknąć nie wolno. I znieważona świętość pomściła się, została narzędziem śmierci.

Tak więc cały dom poszedł w rozsypkę: Barbara odeszła, Jane leżała tu nieżywa, zmarła była tem bardziej zmarłą.

Obie kobiety znowu spłynęły niejako w jedną. Podobne za życia, jeszcze podobniejsze stały się w śmierci. Ona równo obie pokryła bladością tak, iż jednej od drugiej nie było można odróżnić. Stały się dla Hugona podwójnem obliczem jego miłości. Jana trup był widocznym tylko dla niego upiorem tamtej.

Dusza Hugona była zmiażdżoną do szczętu. On pamiętał już tylko rzeczy bardzo odległe. Czuł się przeniesionym napowrót w pierwsze czasy swego wdowieństwa.

Zasiadł spokojnie w fotelu. Okna były ciągle jeszcze otwarte. Dzwony nagle jakby na dany znak zagrały na nowo, widocznie procesja powróciła do kaplicy Krwi Najświętszej. Skończył się piękny pochód. Wszystko, co było przebrzmiało, jak odblask tylko życia, jak zmartwychwstanie na krótkie godziny poranku.

Brugia znów opustoszała.

A Hugo w zadumie powtarzał ciągle:

— Dzień zmarł.. Miasto zmarło.

Mówił to mechanicznie, głosem bezdźwięcznym, w takt ostatnich dźwięków dzwonów, które kulejąc, jak stare kobiety, zstąpiły wyznaczoną drogą, miotając spiżowe kwiaty nad miastem-grobem.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. 88/20. Przeciw Antoniemu Szlachtowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Krościenku przez Stefana i Pelagię małż. Ziembów pozew o oddanie w posiadanie pgrt. 1434/1—9451 w Szlachtowy. Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 3 listopada 1920 r. godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Antoniego Szlachtowskiego ustanawia się p. Osyfa Zagrzałę, w Szlachtowy. kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Szlachtowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 3 sierpnja 1920. (9301)

L. 118963/XVII. 7557 (9303)

Obwieszczenie

Namiestnictwa we Lwowie z 12 października 1920 r. L. 118963/7557/XVII. o środkach ochronnych przeciw zawleczeniu księgosuszu.

Z powodu wybuchu księgosuszu w powiatach krzemienieckim, ostrogskim i zasławskim Namiestnictwo, uchylając swe zarządzenia z dnia 3 października 1919 r. L. 64594/3325/XVII. zarządza na zasadzie §§ 3, 13 i 14 obowiązującej dotąd w Małopolsce ustawy austrjackiej z 29 lutego 1880 Dz. p. p. L. 37 w brzmieniu zmienionem ustawą z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 180 tudzież §§ 2, 7, 9 i 10 ustawy z 6 sierpnia 1909 r. Dz. p. p. L. 177 wreszcie artykułu 4 rozporządzenia ministerjalnego z 29 września 1920 Dz. U. P. P. P. Nr. 94 poz. 623 co następuje:

I. Dawną granicę galicyjsko-rosyjską na przestrzeni od rzeki Bugu pod Zdzałami aż do Okopów św. Trójcy zamyka się kordonem wojskowym i zakazuje się aż do odwołania wprowadzania i przeprowadzania przez ten odcinek granicy z obszarów leżących na wschód od tej granicy do obszaru względnie przez obszar podlegający Namiestnictwu we Lwowie:

1. bydła rogatego i innych przeżuwaczy żywych i nieżywych;
2. wszelkich z przeżuwaczy pochodzących części zwierzęcych zarówno świeżych, jak i wysuszonych z wyjątkiem nabiału, łoju wytopionego tudzież wełny owczej wypranej lub nawapnionej i zapakowanej w workach lub w tłumokach;
3. paszy suchej, słomy i innych rodzajów podściółki tudzież gnoju;
4. sprzętów stajennych używanych i uprzęży używanej, odzieży noszonej przeznaczonej na sprzedaż takiegoż obuwia i szmat.

Siano i słomę tudzież inne rodzaje podściółki użyte do opakowania należy zniszczyć w miejscu przeznaczenia towaru zaraz po nadejściu pod dozorem policyjnym.

II. We wszystkich powiatach politycznych wschodniej części Małopolski aż po granicę zachodnią powiatów Jarosław, Przemyśl, Dobromil, Lisko zarządza się następujące środki ochronne;

1. Zakazuje się pędzenia bydła rogatego, owiec i kóz przez większe przestrzenie kraju. Zwierzęta te wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego. Do powiatów politycznych dalej położonych wolno bydło rogate, owce i kozy przewozić tylko koleją, lub wozami o zaprzęgach końskich. Bydło rogate, owce i kozy przepędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdującą się w sąsiedniem powiecie politycznym, lub przywiezione na targowicę, koleją lub wozami z dalszych powiatów można z tej targowicy odpędzić do którejkolwiek miejscowości tego samego, lub bezpośrednio przylegającego powiatu, jeżeli zwierzęta zaopatrzone są legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez lekarza weterynaryjnego pełniącego nadzór na tej targowicy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

2. Rzeź bydła rogatego owiec i kóz nawet dla własnego użytku dozwolona jest tylko w rzeźniach pozostających pod stałym nadzorem lekarzy weterynaryjnych. Wyjątek stanowi bydło rogate, owce i kozy dorzynane z konieczności o tyle, że zwierzęta te mogą być w razie nagłej potrzeby zabijane także poza rzeźnią, muszą być jednak przynajmniej po rzezi poddane oględzinom lekarza weterynaryjnego, któremu prócz mięsa przedstawić należy do zbadania wszystkie organa wewnętrzne.

3. Targi na bydło rogate, owce i kozy odbywać wolno tylko pod nadzorem, lekarza weterynaryjnego.

4. Bydło rogate, owce i kozy nabyte na targach można odpędzić z targowicy — dopiero po zaopatrzeniu paszportów zwierzęcych klauzulą komisji targowej zawierającą imię i nazwisko nabywcy, miejsce jego zamieszkania i miejsce przeznaczenia zwierząt.

III. W powiatach politycznych: sokalskim, radziechowskim, kamioneckim, złoczowskim, zborowskim, brodzkim, tarnopolskim, zbaraskim, skałackim, husiatyńskim i borszczowskim obowiązują nadto wymienione poniżej środki ostrożności.

1. Wypędzanie bydła rogatego, owiec i kóz na wspólne pastwiska i używanie dla tych zwierząt miejsc wspólnego pojenia i pławienia jest wzbronione.

2. Nie wolno puszczać samopas świń i psów. Zwierzęta te powinny być trzymane w zamknięciu względnie na uwięzi z wyjątkiem psów myśliwskich w czasie polowania i psów owczarskich w czasie strzeżenia trzody. W razie wałęsania się mają być zabijane.

3. Naczelnicy gmin są obowiązani przeprowadzić natychmiast przy pomocy miejscowych oglądaczy zwierząt dokładny spis wszystkiego bydła rogatego, owiec i kóz u poszczególnych właścicieli i zapisywać wszelkie zmiany w stanie tych zwierząt.

4. Właściciele zwierząt lub ich upoważnieni zastępcy mają donosić w ciągu 48 godzin naczelnikowi gminy o każdym przybytku i ubytku w stanie bydła rogatego, owiec i kóz, oraz zawiadomić go natychmiast o każdym wypadku zasłabnięcia lub śmierci tych zwierząt wśród objawów choroby wewnętrznej. Naczelnik gminy ma po otrzymaniu takiego doniesienia zarządzić bezzwłocznie zbadanie stanu rzeczy na miejscu przez gminnego oglądacza zwierząt i w razie stwierdzenia objawów wzbudzających podejrzenie księgosuszu donieść o tem w najkrótszej drodze władzy politycznej powiatowej. Zwłoki zwierząt, które padły wśród podejrzanych objawów należy przechować starannie aż do przybycia komisji pomorowej zapobiegając wszelkiemu z niemi zetknięciu.

5. Bydła rogatego wprowadzonego z innej miejscowości nie wolno wprowadzić między bydło miejscowe, czy to do stajni, czy na pastwisko dopóki sztuki wprowadzone nie odbędą bez zarzutu w miejscu odosobnionem 10-dniowej obserwacji miejscowego oglądacza zwierząt.

6. Rzeźnikom, masarzom, handlarzom bydła i osobom skupującym zwierzęta domowe nie wolno wchodzić do cudzych stajen.

Przekroczenia zarządzeń objętych tem obwieszczeniem, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" karane będą według postanowień rozdziału VI. ustawy o księgosuszu z 29 lutego 1880 r. Dz. p. p. L. 37 w brzmieniu zmienionem ustawą z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 180 względnie według postanowień rozdziału VIII. ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierząt z 6 sierpnia 1909 r. Dz. p. p. L. 177. Oprócz tego będzie w przypadkach przewidzianych w przepisach przytoczonych ustaw orzeczony przypadek zwierząt i surowców zwierzęcych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 października 1920.

L. 17178/20 (9294 1—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się postępowanie konkurencyjne celem stałego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu z sklepem składowym w Baranowie. W czasie od 1 czerwca 1919 r. do 31 maja 1920 wynosił obrót w tej hurtowni 70.170 Mp. 63 fen., a dochód brutto z sklepu składowego wynosił w tym czasie kwotę 47.792 Mp. 2 fen.

Przedsiębiorstwo to ma być umieszczone w odpowiednim lokalu w Baranowie. Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach poległych, lub zmarłych na tej wojnie zostanie przedsiębiorstwo te nadane na przyznaniu 0 75 prc. prowizji składowej.

Wadjum wynosi 702 Mp. z wyłączeniem inwalidów, którzy od składania wadjum są zwolnieni,

Oferty sporządzone na przepisanych drukach należy wnosić w kopertach urzędowych najpóźniej do dnia 9 listopada 1920 godziny 11 rano na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 6 października 1920.

Konkursa.

Prez. 27472/20 (9254 1—3)

Konkurs.

Konkurs na posadę naczelnika kancelarji w Złoczowie ogłoszony w Nr. 234 „Gazety Lwowskiej" upływa z dniem 31 października 1920.

Lwów, dnia 6 października 1920.

Spadki.

A. VI. 123/19/2. Wezwanie nieznanych dziedziców. Helena Kostek, zarobnica we Lwowie, zmarła dnia 11 marca 1919 r. nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. — Ustanawia się zatem p. dr. Władysława Grzeszczyńskiego we Lwowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić, roszczenie do spadku winien o tem donieść sądowi tutejszemu w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawo do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, a iżeby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. VI.

Lwowie, 2 października 1919. (9278 3—3)

A. 213/17/18. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 25 kwietnia 1917 w Samborze zmarła ś. p. Anna z Żaków Kozłowska nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mieczysława Zaka i jego braci względnie spadkobierców po nich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnióśł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stanisławem Zakiem, którego się niniejszem ustanawia dla nieobecnych wyżej wymienionych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 6 sierpnia 1918. (8343 2—3)

Amortyzacye.

T. 25/20 (3). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Schaima Chora kupca w Buczaczu podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony.

Weksel jest z daty Rożniatów dnia 5 sierpnia 1913 na kwotę 226 kor. 78 hal. opiewający, płatny w 3 miesiącach od daty a akceptowany przez Iłka Wynnyka syna Nykoły z Krechowic jako trasata.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 9 lipca 1920. (9299)

Kuratele.

P. 131/20/9. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Liskach z 11 lipca 1920 r. P. 131/20/9 pozbawiono całkowicie własnowolności Jana Surdela, lat 60, liczącego w Kaszowie. Kuratorem ustanowiono jego żonę Jadwigę Surdel w Kaszowie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 11 lipca 1920. (8786)

Firmy.

Firm. 144 Stow. III. 2002. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Bolesław. Brzmienie firmy: Konsum Obywatelski Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Bolesławiu. Data statutu: Bolesław, dnia 12 kwietnia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Towarzystwa konsumcyjnego jest zakupno i sprzedaż pomiędzy członków Towarzystwa artykułów spożywczych oraz innych towarów potrzebnych do codziennego użytku, po cenach normalnych obliczonych i ustanowionych przez Zarząd. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z przewodniczącego i 6 członków zarządu. Do zarządu wybrano Samuela Mütza jako przewodniczącego Mendla Kogla, Bila Silbera dyrektorami Markusa Branda kontrolerem, Jeremiasza Birnbauma zastępcą przewodniczącego. Podpis firmy: Firmę wobec osób trzecich podpisywać będą Samuel Mütz jako przewodniczący i Mendel Kegel jako kasjer, a w razie przeszkody jednego z nich podpisze jeden z członków zarządu. Ogłoszenia: Każde ogłoszenie ma być wyafiszowane na widocznem miejscu w Rynku, w lokalu towarzystwa oraz w Urzędzie gminnym. Udziały członków wynoszą po 100 kor. Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada trójkrotnie swoim majątkiem w stosunku do wpłaconego udziału do Towarzystwa.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 lipca 1920. (8350)

Firm. 1136/19. Rej. A. II. 239. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 31 grudnia 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Leon Oppenholz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż skór wyprawianych i przyborów szewskich. Posiadacz: Leon Opppenheim, kupiec we Lwowie ul. Balonowa 6.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 23 grudnia 1919. (8658)

Firm. 119/20 Rg. C. I. 146. Wpis firmy. Do rejestru firmowego wpisano: Siedziba firmy: Krosno. Brzmienie firmy: „Beton" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krośnie zawiązana na podstawie aktu notarjalnego z dnia 15 lipca 1920 Lr. 9701. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkich interesów w dziedzinie handlu i przemysłu betonowego i to tak we własnem imieniu i na własny rachunek, jakoteż i we formie interesu komisowego lub powierniczego. Kapitał zakładowy wynosi 2.200 200 Mp. z czego połowę wypłacono do rąk zawiadowców. Zawiadowcy: Feliks Lesiecki, Wojciech Pogany, dr. Zygmunt Rozen i Tadeusz Kapko. Zawiadowcy będą firmę podpisywali w ten sposób, że pod przez kogokolwiek podpisanem, stampiliowanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy kolektywnie dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta uprawniony do podpisywania firmy, umieszczą swój własnoręczny podpis. Ogłoszenia dotyczące spółki będą umieszczone w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14 sierpnia 1920. (8495)

Firm. 71/20. Stow. IV. 160. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej Brzmienie: Konsum robotniczy we Fryształku, stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członek zarządu Nachman Sun wystąpił, w miejsce jego obrano Mendla Epsteina.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 15 maja 1920. (8466)

Firm. 100/20 Stow. I. 327. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Rypiany. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rypianach stow. zarej. z nieogr. poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Dyonizy Hyczko i Teodor Kot. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Dmytro Zarycki i Iłko Krawca, gospodarze w Rypianach. Data wpisu: 16 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 15 czerwca 1920. (8441)

Firm. 182/20 Pg. C. III. 222. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla dostaw budowlanych „Domek" spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Utrzymywanie składu materyałów i towarów budowlanych, a w tym celu zakupno takowych a następnie sprzedaż takowych na rachunek własny, oraz produkcyę w tym zakresie. — Czas trwania: nieograniczony. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie w formie aktu notar., zdziałanym z daty Lwów dnia 24 lutego 1920 L. rep. 31.333. Wysokość kapitału zakładowego po 30.000 Marek polskich (trzydzieści tysięcy marek polskich) w całości wpłacono. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowca: Wilhelm Stern, kupiec we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy skreśli swój podpis zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1919. (8654)

Firm. 241/19 Pg. A. II. 149. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Adolf Menkes. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład lamp, porcelany i szkła. Właściciel Adolf Menkes, kupiec we Lwowie ul. Trybunalska nr. 14. Dzień wpisu: 13 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 maja 1919. (8656)

Firm. 285 Rg. A. II. 326. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano: dnia 14 maja 1920, Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: L. Lieblich. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami żelaznymi, kuchennymi stalowymi, norymberskimi i szpagatami. Posiadacz: Lewi Lieblich, kupiec we Lwowie ul. Serbska 17.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1920. (8659)

Firm. 314 Rg. B. I. 104. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 20 marca 1920 przy firmie: Brzmienie: Galicyjski akc. Bank kupiecki. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Na podstawie statutu zatwierdzonego przez Namiestnictwo we Lwowie z dnia 5 maja 1919 i na podstawie upoważnienia Ministerstwa skarbu w Warszawie z 16 kwietnia 1919 wynosi kapitał akcyjny 2,000.000 koron i składa się z 5000 akcyj po 400 koron.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 marca 1920. (8662)

Firm. 363 Rg. B. I. 104, Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 26 marca 1920 przy firmie: Brzmienie: „Galicyjski akcyjny Bank kupiecki". Siedziba: Lwów. Wpisane w rejestrze następujące zmiany: Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy Banku z dnia 15 czerwca 1919 L. rep. 69,664 i postanowienia Ministrów: skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 8 listopada 1919 zmieniono dotychczasowe brzmienie firmy na; „Bank kupiectwa polskiego, Spółka akcyjna"; — po francusku: „Banque des Marchands Polonais"; po angielsku: „Bank of Polisch Marchands"; — po niemiecku: „Polnische Kaufmannschafts Bank"; — po rosyjsku: „Bank polskawo kupieczestwa".

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26 marca 1920. (8663)

Firm. 643 Rg. A. II. 125. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 28 sierpnia 1918. Brzmienie: Finkelstein i Fehl. Siedziba: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów żelaznych. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zmarł spólnik Gustaw Fehl, a wedle aktów spadkowych sądu powiatowego S. I. we Lwowie do Lzs. A. IV. 856/13/1, A. IV. 536/13/10, A. I. 856/13/12, P. IV. 81/13/15 i P. IV. 81/13/29 pretensja małoletnich po tymże zmarłym do majątku firmy spółkowej zabezpieczoną została przez deponowanie kwoty 27.872 koron 68 hal. w Banku austro-węg., stosunek zaś spółki został zniesiony, a natomiast pozostać ma nadal brzmienie firmy „Finkelstein i Fehl". Odtąd właścicielem firmy: sam Maks recte Majer Finkelstein we Lwowie, ul. Słoneczna nr. 47. Podpis firmy: zostaje niezmieniony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1918. (8664)

Firm. 112/19. Stow. I. 365. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Knihinin Kolonia. Brzmienie firmy: „Konsum obywatelski Kolonia", Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką. Data statutu: Stanisławów 7 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest dostarczenie swym członkom artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem, nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zawodzie drogą cząstkowej rozsprzedaży. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Simche Glaubara, Chaim Ziering i Abraham Kaswiner dyrektorami. Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisywać będą kollektywnie trzej dyrektorowie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy. Ogłoszenia następują przez publiczne ogłoszenie w czasopismach miejscowych lub przez plakatowanie na lokalach stowarzyszenia lub publicznie. Udziały członków 10 koron. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 15 listopada 1919.

Sąd okręgowy jak handlowy, Oddz. II.

Stanisławów, d. 14 listopada 1920. (8541)

Firm. 591. Rg. C. III. 270. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16 go czerwca 1920, Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Surowice", przedsiębiorstwo przemysłowo techniczne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) przyjmowanie zleceń zakupu i sprzedaży wszelkich materjałów i towarów budowlanych; b) nabywanie w komis tychże materjałów i towarów; c) pośredniczenie przy tranzakcjach handlowych i przemysłowo budowlanych; d) import i eksport materjałów i produktów budowlanych na podstawie istniejących przepisów; e) zakładanie fabryk i innych instytucji przemysłowych, związanych z wytwórczością i przeróbką materjałów i towarów budowlanych. Rodzaj spółki i firmy: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 23/IV. 1920. L. 13 968 Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 400.000 marek p. pełno wpłaconych. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: Jan Zaniewicz, inżynier, Kraków, Loretańska 8, Oskar Blech, inżynier, Lwów, Pełczyńska 7 c, Henryk Germain, przemysłowiec, Lwów, Zimorowicza 2 Podpis firmy następuje przez umieszczenie podpisów dwóch zawiadowców lub jednego zawiadowcy i jednego prokurzysty pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy. Ogłoszenie następywać będą w *Monitor Polski*.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.

Lwów, dnia 10 czerwca 1920. (8560)

Firm. 140. Rg. C. III. 216. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 maja 1920. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Tygodnik dostaw, spółka wydawnicza z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydawanie czasopisma tygodniowego poświęconego dostawnictwu. Celem tego tygodnika jest ogłaszanie w nim dostaw publicznych i prywatnych. Czas trwania nieograniczony. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki we formie aktu not. zdziałanym w daty Lwów 5 stycznia 1920. L. rep. 4776. Wysokość kapitału zakładowego: 30 000 kor. (trzydzieści tysięcy koron) w całości wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy: 1. Julian Weiss, przemysłowiec we Lwowie, 2 Ludwik Weiss, prywatny we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy określą swe podpisy łącznie obaj zawiadowcy.

Sąd okr. jako handl. Od. IV.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1920. (8653)

L. cz. Firm. 589. Reg. B. I. 36. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej firmy spółkowej. Dnia 10 maja 1920 przy firmie. Brzmienie: Ziemski Bank kredytowy. Towarzystwo akcyjne we Lwowie. Siedziba: Lwów. Do rejestru wpisano następujące zmiany: Józefa Radoszewskiego ustanowiono jako dyrektora, który podpisywać będzie firmę łącznie z innym dyrektorem lub zastępcą albo jednym z prokurzystów, Henryka Tenczyna jako zastępcę dyrektora, tenże uprawniony jest do podpisywania firmy tylko łącznie z jednym z dyrektorów.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 1 maj 1919. (8650)

Licz. Firm. 826. Rg. B. T. 56. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej przy firmie. Dnia 6 listopada 1919. Brzmienie: Galicyjski ziemski Bank kredytowy, towarzystwo akcyjne we Lwowie, po niemiecku: Galizische Boden-Kredit-Anstalt, Aktiengesellschaft in Lemberg, po francusku: Crédit-Foncière Galizien-Société anonyme a Leopol. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Udzielenie prokury p. Marjanowi Sienickiemu, urzędnikowi powyższego Towarzystwa akcyjnego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 1 listopada 1919. (8649)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 7/20. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Franciszka Malitowicza syna Jana. Franciszek Malitowicz syn Jana urodzony 2 września 1890 i zamieszkały w Łunach Spow. Halicz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. armji, odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Świadek Dmytro Bidoczko zeznał, że służąc razem z Malitowiczem przy wojsku, słyszał jak opowiadał Iwan Bohusławca, że Malitowicz w r. 1914 został zabity, a mianowicie w czasie wspólnej kolacji kula karabinowa przeszyła mu czaszkę i spowodowała natychmiastową śmierć.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Franciszek Malitowicz poniósł śmierć, przeto na prośbę Natalji Malitowicz wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo dr. Jana Wierzbowskiego, adwokata w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, aż do dnia 17 stycznia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 12 czerwca 1920. (9297)

T. IV. 94/19 (10). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłą. Marjanna z Mikusiów Nowakowska ur. w Badgoszczy dnia 10 listopada 1866 roku, poślubiwszy w dniu 18 lipca 1906 r. Józefa Nowakowskiego po krótkim, zaledwie dwutygodniowem, pożyciu małżeńskiem, wydaliła się w jakiś czas później, jak wynika z zeznań Józefa Nowakowskiego w zimie 1907 r. z Dębicy z zamiarem udania się do Prus i odtąd oni mąż, ani nikt w gminie nie ma o niej żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. przeto na prośbę Józefa Nowakowskiego wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłą, zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Władysławowi Messorowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym. Marjannę z Mikusiów Nowakowską wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 15 lipca 1921 orzeknie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 12 czerwca 1920. (8355 3—3)

T. 233/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Iwanicki urodzony 29 grudnia 1887 i zamieszkały w Kałuszu, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. armji, odszedł na front i ostatnią wiadomość dał o sobie listem pisanym do żony swej Marji na wiosnę 1915 roku. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto zarządza się na wniosek Marji Iwanickiej w Kałuszu postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub p. dr. Janowi Wierzbowskiemu, adwokatowi w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym. Michała Iwanickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 30 maja 1921 roku orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 kwietnia 1920. (9296)

T. 281/20 (3). Józef Kochanowicz syn Antoniego i Salomei, urodzony w Pruchniku wsi 28 lutego 1883, w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 wstąpił do wojska i od września 1914 r. nie daje wiadomości o sobie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w myśl § 24 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Marji Kochanowiczowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Hallerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Kochanowicza wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 6 września 1920. (9295)

T. 232/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Hörl syn Jana, urodzony 8 maja 1873 w Machlińcu, powołany do wojskowej służby przy 9 p. p., w sierpniu 1914 miał polec pod Łopatowem, gdy ostatnia wiadomość od niego była w jesieni 1914 i w ślad pisma Antoniego Hörla pisanego z niewoli rosyjskiej i zawiadomienia Czerwonego Krzyża śmierć jego nastąpiła 2 listopada 1914, przeto prawdopodobnie Władysław Hörl poniósł śmierć. Na prośbę jego żony Antoniny z Olejników Hörl zarządza się postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem uznania związku małżeńskiego za rozwiązany. Obrońcą węzła małżeńskiego Władysława Hörla z Antoniną z Olejników ustanawia się p. adw. dr. Rappaporta w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub p. adw. dr. Rappaportowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym.

Władysława Hörla wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 marca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 11 sierpnia 1920. (9298)

T. IV. 85/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Swierguła syn Józefa i Katarzyny, urodzony w r. 1887 w Spytkowicach koło Zatora, żołnierz 77 p. p., ostatnią wiadomość o sobie dał z niewoli rosyjskiej w czerwcu 1915.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Agnieszki postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. — Józefa Swiergułę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 28 maja 1920. (9120)

T. 178/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Agnieszka z Isańskich Torhanowa w Samborze wniosła o uznanie jej męża Jana Torhana za zmarłego. Z zeznań świadka Józefa Korybskiego wynika, że Jan Torhan jako żołnierz 6 p. ułanów b. armji austro-węg. w lecie 1916 prawdopodobnie utonął w bagnach pod Rudkami na Litwie.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Bonhardowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 5 lipca 1920. (9236)

T. 231/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Gerczak w Strzałkowicach wniósł o uznanie Józefa Józefczyka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i zawiadomienia komendy obrony krajowej Nr. 11, Nr. 422 wynika, że Józef Józefczyk umarł dnia 17 maja 1916 we Włoszech w Cortina d'Ampezzo.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 26 lipca 1920. (9235)

T. 88/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Łukaszczuk syn Wasyla urodzony 4 maja 1882 w Zabłotowie pow. Śniatyn, ożeniony 16 listopada 1909 z Wasiutą Murdziak, odszedł w czasie ogólnej mobilizacji z 24 pp. na wojnę, ostatni raz pisał żonie w listopadzie lub grudniu 1914, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Wedle zeznań świadka Petra Łukaszczuka zaginiony w walnej bitwie z Moskalami w Królestwie Polskiem dnia 23 listopada 1914 zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 L. 3 ustawy cyw. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Wasiuty Łukaszczuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. dr. Karplowi w Zabłotowie. Jurka Łukaszczuka syna Wasyla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesiącach od ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 15 czerwca 1920. (9271)

T. 855 20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwan Daciuk syn Pawła urodzony w r. 1870 w Iwanowcach pow. Kołomyja, ożeniony 17 listopada 1896 z Jewdochą z Daciuków, wyjechał w r. 1905 do Filadelfii i wedle zgodnych zeznań świadków Nykoły Slidnyczuka, Jurka Moskaluka i Andrija Berkieszczuka został tenże Iwan Daciuk w r. 1908 przez przejeżdżający pociąg kolei w Filadelfii przejechany i na miejscu śmierć poniósł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. c/w., przeto wdraża się na prośbę Jewdochy Daciuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Morawskiemu, adwokatowi w Kołomyji. Po roku od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 17 września 1920. (9270)

T. 1?/20 (5). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stefan Grabowiecki syn Matija, urodzony 3 kwietnia 1884 w Peczeniżynie, odszedł w sierpniu 1914 r. z 24 pp. na wojnę, pisał żonie ostatni raz 1 kwietnia 1915 i od tego czasu nie daje znaku życia. Wedle zeznań Iwana Grabowieckiego, zaginiony w kwietniu 1915 w Karpatach w lesie na górze Consulat usiadłszy pod bukiem, ugodzony został dwoma kulami i w kilku minutach w obecności świadka skonał.

Gdy jest prawdopodobnem, że Stefan Grabowiecki zmarł, przeto na prośbę Chrystyny Grabowieckiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Freudlisowi w Peczeniżynie. Po dniu 1 lutego 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 7 października 1920. (9269)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wraz z filią we Lwowie za czas od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919, oraz z filia w Stanisławowie za czas od 1 października 1918 do 31 grudnia 1919.

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1919 r.

AKTYWA

			K.	h.
Gotówka w kasie			785.136	48
Weksle członków			7,4 8.654	28
Rachunek bieżący			5,382.478	53
Lokacja kapitałów			5,320.022	39
Lokacja funduszu rezerwowego:				
K. 100.000 w 4% listach z. gal. Tow. Kred. ziem. po	100·—	K. 100.000·—		
K. 63.000 w 4½% listach z. Banku hipotecznego po	100·—	„ 63.000·—		
K. 38.000 w 4½% listach z. gal. Tow. kred. ziem. po	100·—	„ 38.000·—		
K. 31.200 w 4½% poż. kraj. po	100·—	„ 31.200·—		
K. 20.000 — asygnat skarbu polskiego		„ 20.000·—		
K. 37.000 w 5½% bon. skarb. austr. IV. poż. woj. po	65·—	„ 24.050·—		
K. 60.000 w 5½% bon. skarb. austr. V. poż. woj. po	65·—	„ 39.000·—		
K. 20.000 w 5½% bon. skarb. austr. VII. poż. woj. po	65·—	„ 13.000·—		
Książeczka własna Nr. 17.953		„ 20.334·35	348.584	35
Lokacja funduszu emerytalnego:				
K. 75.000 w 4% listach z. gal. Tow. Kred. ziem. po	100·—	K. 75.000·—		
K. 78.000 w 4½% listach z. Banku hipot. po	100·—	„ 78.000·—		
K. 20.000 w 4½% listach z. Banku kraj. po	99·50	„ 19.900·—		
K. 30.000 — asygnat skarbu polsk.		„ 30.000·—		
K. 80.000 w 5½% III. austr. poż. woj. po	65·—	„ 52.000·—		
K. 33.000 w 5½% bon. skarb. austr. IV. poż. woj. po	65·—	„ 21.450·—	276.355	—
			19,541.226	53

PASYWA

		K.	h.
Udziały Członków		2,141.175	23
Wkładki na książeczki		7,963.737	71
„ „ rachunek bieżący		8,258.223	02
Procenta wekslowe naprzód na rok 1920 pobrane		33.083	55
Fundusz rezerwowy A.	K. 347.912·60		
„ „ B. na różnicę kursu	„ 671·75	348.584	35
„ emerytalny A.		394.702	07
Rezerwa strat		278.989	64
Specjalna rezerwa na straty wojenne*)	K. 167.707·98		
„ „ przydział z zysku r. 1918	„ 7.836·35	175.544	33
Zysk		37.186	62
		19,541.226	53

*) Specjalna rezerwa na straty, przeznaczona na ewentualną wypłatę dywidendy za lata poprzednie, o ile użycie jej na straty okaże się zbędnem. W razie wypłaty dywidendy przedewszystkiem przydzieli się 20% powyższej samy do funduszu rezerwowego.

Rachunek zysków i strat za rok 1919.

STRATY

		K.	h.
Procenta od wkładek na książeczki		209.202	33
„ „ rachunku bieżącego		106.685	29
„ „ funduszu emerytalnego w obrocie i dotacji		2.003	08
Statutowa dotacja funduszu emerytalnego		5.775	30
Strata w Centrali		1.189	60
Strata na kursie w funduszu emerytalnym		6.351	25
Koszta administracji:			
Płace, emerytury, druki, czynsz, koszta prawne itp.	K. 231.070·47		
Należytości skarbowe	„ 18.058·14	249.128	61
Zysk za r. 1919		37.186	62
		617.521	78

ZYSK

		K.	h.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1918	K. 6.638·18		
w roku 1919 pobrano	„ 161.171·17		
razem	K 167.809·35		
mniej na r. 1920 naprzód pobrane	„ 33.083·55	134.725	80
Procent od rachunku bieżącego		348.677	70
„ „ funduszu emerytalnego jako zwrot emerytur		9.964	28
Odzyskane straty w Centrali		4.219	72
Zysk ze zmiany waluty		119.934	28
		617.521	78

Kraków, dnia 31 grudnia 1919.

DYREKCJA:
Paszkowski, Stefan Myczkowski, St. Dydyński, Kraiński,

KOMISJA KONTROLUJĄCA:
Stanisław Łążyński, Kazimierz Bohdanowicz, K. Brzowski.

Naczelnik Biura: **W. Kozubowski.**

OGŁOSZENIE.

Spółka handlowo rolnicza Towarz. Gosp. w Stryju podaje do wiadomości, iż w czasie rabunków dokonywanych dnia 20 i 21 sierpnia b. r. w Stryju w chwili inwazji oddziałów wojskowych bolszewickich, z lokalu Spółki zaginęły wszystkie księgi, akta, rachunkowe, kasowe i t. p.

Wobec tego Spółka wzywa wszystkich swoich wierzycieli, by w terminie trzechmiesięcznym od dnia obecnego ogłoszenia przedłożyli Spółce swoje rachunki z dowodami, względnie zgłosili u Spółki swe pretensje z dowodami, gdyż w razie przeciwnym po tym terminie Spółka zamknie księgi i sporządzi bilans.

Spółka handlowo-rolnicza Towarzystwa Gospodarskiego w Stryju.
Stan. Dzierzbicki **Jul. Brunicki.**